№ 254. Piątek, 30 Listopada (12 Grudnia) 1873. № 254.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . . 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 1 (13) grudnia, — św. Nauma pr.
W niedzielę, 2 (14) grudnia, — św. Awwakuma.
W poniedziałek, 3 (15) grudnia, — św. Sofonji pror.

Słońce wsch. o godz. 8 min. 2; zach. o godz. 3 min. 45.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	760.8	+ 1.1	98	zachodni.
1	761.4	+ 2.9	93	zachodni.
9	758.2	+ 0.5	98	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 1 (13) grudnia, — św. Łucji panny męcz.
W niedzielę, 2 (14) grudnia, — św. Spirydjona.
W poniedziałek, 3 (15) grudnia, — św. Ireneusza.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 8.

* We wtorek, 27 listopada, nowo uwierzytelniony przy Dworze Najwyższym Nadzwyczajny Poseł i Pełnomocny Minister Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. *Marshall Jewell*, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Pana i doręczył Jego Cesarskiej Mości listy wierzytelne.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 15 października r. b. Najwyżej rozkazać raczył:

1. Tym z ranionych 2-ej klasy jenerałów i oficerów, zaliczonym według rodzaju broni i do floty, i nie zajmującym żadnych posad, którzy pobierają emerytury z kasy Państwa, udzielone im z posad cywilnych, niezależnie od tych emerytur, wyznaczać emerytury z kapitału inwalidów, według rang, w których byli ranieni, z zastrzeżeniem, żeby, po wejściu tych osób na posady z płacą rządową, przewyższającą pobierane przez nich emerytury z Kasy Państwa, te ostatnie emerytury przestały być im wypłacane.

2. Niezależnie od emerytur z kapitału inwalidów, wyznaczać z tegoż kapitału wsparcia na najęcie służby tym z zaliczonych według rodzaju broni ranionym 2-ej klasy jenerałom i oficerom, którzy, według rodzaju ran, będą mieli na to prawo, z wyłączeniem uwolnionych z zakładów wojskowo-naukowych według rozkazu z 1866 r. № 146, z zastrzeżeniem, aby wypłata tych wsparć ustawała w razie wejścia tych osób na jakąkolwiek bądź posadę w wydziale Wojskowym lub Cywilnym.

3. Odpowiednie temu uzupełnienie i zmianę właściwych artykułów prawa, poruczyć wzajemnemu porozumieniu Komitetu Ranionych i Głównego Wojskowo-Kodyfikacyjnego Komitetu.

—

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowo-gorliwej i pilnej służby, 23 listopada r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić ordery św. Włodzimierza 3-ej klasy: lubelskiemu gubernjalnemu naczelnikowi wojennemu i naczelnikowi Lubelskiego szpitala wojskowego, jenerał-majorowi *von Olderoge;* pułkownikom: dowódcom pułków: dragonów: 5 Kargopolskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, fligiel adjutantowi Jego Cesarskiej Mości, baronowi *Offenbergowi* i 6 Głuchowskiego imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny baronowi *Stahl von Holsteinowi;* 13 Biełozierskiego pułku piechoty imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Snarskiemu,* i 6 Taurychiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Dmitrowskiemu;* św. Anny 2-ej klasy z Cesarską koroną: pułkownikom: pomocnikowi naczelnika Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego, z Jeneralnego Sztabu *Wojdemu;* dowódcy Brzesko-Litewskiego pułku fortecznego i naczelnikowi Brzesko-Litewskiego szpitala wojskowego *Grösserowi;* tenże order 3-ej klasy: majorom: 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Kniaziewowi;* 6 Wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Mielnikowowi;* 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty *von Stemplowi;* kapitanom: naczelnikom komend powiatowych: Włocławskiej *Scheströmowi* i Kalwaryjskiej *Kriwychowi;* pułków dragonów: 5 Kargopolskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Gorawskiemu* i 6 Głuchowskiego imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny *Mordmiłowiczowi;* pułków piechoty: 14 Ołonieckiego *Iwanowowi;* 16 Ładogskiego *Safarewiczowi;* 37 Jekarinburgskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Biesiedinowi;* 39 Tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ludwika-Wiktora Austrjackiego: *Bohomolcowi* i *Niefedjewowi;* 6 Taurychiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Czasznickiemu* i *Więckowskiemu;* Warszawskiego bataljonu gubernjalnego *Pietrowowi;* referentowi Zarządu siedleckiego gubernjalnego naczelnika wojennego *Rożnowskiemu;* sztabs-rotmistrzom: 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Bitnemu-Szlachcie;* 6 Klastyckiego pułku huzarów imienia Jego Wielkoksiążęcej Wysokości Księcia Ludwika Heskiego *Dziwczupolskiemu;* sztabs-kapitanom: 38 Tobolskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza *Kologriwowowi;* bataljonów gubernjalnych: Łomżyńskiego *Greczulewiczowi* i Siedleckiego *Subbotinowi;* buchalterom szpitali wojskowych: Lubelskiego, sekretarowi kolegjalnemu *Kosyrewowi* i Brzesko-Litewskiego, sekretarzowi gubernjalnemu *Sawczence;* św. Stanisława 2-ej klasy z Cesarską koroną: podpułkownikowi 8 Moskiewskiego pułku grenadjerów imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego *Bobrowickiemu;* majorom: 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Caccioni* i *Rewiszynowi;* 6 Klastyckiego pułku huzarów imienia Jego Wielkoksiążęcej Wysokości Księcia Ludwika Heskiego *Gubkinowi;* pułków piechoty: 15 Schlüsselburgskiego *Farfontowowi* i 16 Ładogskiego *Wiskowskiemu;* nadzorcy Warszawskiego Ujazdowskiego szpitala wojskowego pułkownikowi *Kleimenowowi;* tenże order tejże klasy bez korony: podpułkownikom: 14 Ołonieckiego pułku piechoty *Prochorowowi* i przykomenderowanemu do Sztabu wojsk miejscowych Warszawskiego okręgu wojskowego *Anisimo-Janowskiemu;* pułków: 6 Wołyńskiego ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Olszanowskiemu;* 6 Klastyckiego huzarów imienia Jego Wielkoksiążęcej Wysokości Księcia Ludwika Heskiego *Dedenkowowi-Makarenkowowi;* 6 Taurychiego grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Bielajewowi;* 37 Jekaterinburgskiego piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Korzenickiemu* i 40 Koływańskiego piechoty *Rybickiemu* i *Babiczewowi;* tenże order 3-ej klasy: kapitanom: pułków: 8 Moskiewskiego grenadjerów imienia Wielkiego Księcia Meklemburgskiego *Wulpiusowi;* 37 Jekaterinburgskiego piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Januszewskiemu;* 38 Tobolskiego piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza *Gusiewiczowi;* Iwangrodzkiego pułku fortecznego *Biełanowskiemu;* sztabs-kapitanom: 6-go Głuchowskiego pułku dragonów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny *Iwanowowi;* pułków grenadjerów: 7 Żmudzkiego imienia Arcyksięcia Franciszka-Karola: *Morawskiemu* i *Starowierowowi* i 8 Moskiewskiego imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego *Radczence;* pułków piechoty: 14 Biełozierskiego imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Czarnowskiemu* i *Obłomiejewowi;* 14 Ołonieckiego *von-Rennemu;* 16 Ładogskiego *Łukińskiemu;* 37 Jekaterinburgskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Winiarskiemu;* 38 Tobolskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza *Aleksandrowowi;* 39 Tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ludwika-Wiktora Austrjackiego *Duplickiemu;* 40 Koływańskiego *Zaletinowi;* pułków fortecznych; Nowogieorgiewskiego: *Kantorowowi* i *Iwanowowi;* Brzesko-Litewskiego: baronowi *von-Drewitzowi* i *Mezinowi;* Petrokowskiego bataljonu gubernjalnego *Podpriatowowi;* porucznikom: pułków grenadjerów: 5 Kijowskiego imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego *Rudnickiemu* i 7 Żmudzkiego imienia Arcyksięcia Franciszka-Karola *Mansteinowi;* 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Nikitinowi;* Iwangrodzkiego pułku fortecznego *Isakowowi;* pułków piechoty: 13 Biełozierskiego imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Tokarewskiemu;* 14 Ołonieckiego *Pławskiemu;* 15 Schlüselburgskiego: *Samojłowiczowi* i *Iwanowowi;* 38 Tobolskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza *Leśniakowskiemu;* 40 Koływańskiego *Władimirowowi;* pełniącemu obowiązki Szefa Kancelarji Zarządu radomskiego gubernjalnego naczelnika wojennego *Lewczańskiemu;* bataljonów gubernjalnych: Lubelskiego *Jaworskiemu;* Suwałkskiego *Simonowowi* i Płockiego *Andrusowowi;* sekretarzom gubernjalnym: referentowi Zarządu łomżyńskiego gubernjalnego naczelnika wojennego *Nikołajewowi* i sekretarzowi Brzesko-Litewskiej kompanji wojskowo-poprawczej *Pacewskiemu.*

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St. Petersburgu:

1) 24 listopada r. b., awansowany został za wzorowe postępy w naukach w Mikołajewskiej Akademji Inżynierji, porucznik 2 bataljonu saperów, zostający przy Mikołajewskiej Akademji Inżynierji *Borisow*—na sztabs-kapitana, z pozostawieniem przy tejże Akademji; przetranzlokowani zostali; sztabs-kapitan 11 Fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa Księcia Suworowa *Funk* (Maksymiljan)—do Finlandzkiego pułku lejb-gwardji, w stopniu porucznika; pełniący obowiązki Szefa Kancelarji Zarządu płockiego gubernialnego naczelnika wojennego, zaliczony do piechoty armji kapitan *Sokalski*—do Straży Granicznej; porucznik Warszawskiego bataljonu fortecznego *Kriwoszein*, do Brzesko-Litewskiej komendy rzemieślniczej inżynierji, na jej dowódcę; uwolniony został ze służby, dla przejścia do wydziału cywilnego, sztabs-kapitan 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Anc* — z przemianowaniem na sekretarza kolegjalnego.

2) 25 listopada r. b., awansowany został, na zasadzie art. 821 K. I cz. II Zb. Post. Wojsk. w 6 przedł. kapitan 5 zwiniętego bataljonu rezerwowego *Popow*—na majora, z przeniesieniem do 26 Mohylewskiego pułku piechoty; przyjęty został do służby, dymisjonowany w stopniu sztabs-kapitana porucznik byłej Koroczańskiej komendy etapowej, następnie będący w służbie cywilnej *Małychin*—do 26 Mohylewskiego pułku piechoty; przetranzlokowani zostali: sztabs-kapitan rezerwowego szwadronu 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Diediulin* — do czynnych szwadronów tegoż pułku; podporucznik 27 Witebskiego pułku piechoty *Bukowski*—do 72 Tulskiego pułku piechoty; zaliczony do bataljonów saperów podporucznik *Władziewicz* — do 2 bataljonu saperów; otrzymał urlop: rotmistrz 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Markowicz*, dla poratowania zdrowia, za granicę, na trzy miesiące; uwolniony został ze służby z powodu słabości zdrowia, kapitan Brzesko-Litewskiej artylerji fortecznej *Daniłow* — w stopniu podpułkownika, z mundurem i emeryturą w stosunku dwóch trzecich płacy; wykreśleni zostali z list, zmarli: zaliczony do piechoty armji i do składu policji Warszawskiej kapitan *Krzesiewicz* i podporucznik 40 Koływańskiego pułku piechoty *Wendo.*

—

* Przez Najwyższy rozkaz do wydziału Wojny, o urzędnikach cywilnych, w Liwadji, 18 listopada r. b., awansowani zostali, ze starszeństwem, w Zarządzie Okręgowym Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego: z radców dworu na radców kolegjalnych: starsi naczelnicy sekcij *Szendrik*—od 1 sierpnia i *Żyrikow*—od 25 września 1873 r.; z asesora kolegjalnego na radcę dworu nadzorca Warszawskiego składu efektów *Jachimowicz*—od 7 sierpnia 1873 r.; z sekretarzy gubernialnych na sekretarzy kolegjalnych: urzędnik do poruczeń IX klasy tegoż składu *Kegel*—od 16 sierpnia 1873 r. i pomocnik naczelnika sekcji *Troicki*—od 20 sierpnia 1873 r.: z regestratora kolegjalnego na sekretarza gubernialnego pomocnik naczelnika sekcji *Swariczewski* od 1 września 1873 r.; przyjęty został do służby, z dymisjonowanych, sekretarz gubernialny *Gordiński*—na referenta Zarządu suwałkskiego gubernialnego naczelnika wojennego.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw zagranicznych, 26 listopada r. b. otrzymał urlop, Nadzwyczajny Poseł i Pełnomocny Minister przy Związku Szwajcarskim, rzeczywisty radca stanu, szambelan, książę *Gorczakow*—do Rosji, na trzy miesiące.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw zagranicznych, wykreślony został z list, zmarły, nadetatowy wice-konsul w Portsmouth i Gosport, cudzoziemiec *Beker.*

—

* *Departament Poczt.* Na nowo-otwartej stacji pocztowej we wsi *Rubieżnoje*, w powiecie Wołczańskim, w gubernji Charkowskiej, na trakcie z Charkowa do Wołczańska, ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie prostej korespondencji.

—

* *Bank Państwa* I. Przez Najwyższy rozkaz z 14 listopada 1873 roku, wydany do Ministra Finansów, upoważniona została emisja 5% obligacij za 15,000,000 funtów sterlingów nominalnego kapitału, pod nazwą „ukonsolidowanych obligacji rosyjskich kolei żelaznych czwartej emisji“.

Obligacje wypuszczają się dla użycia przypadających za nie sum, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych koncesij i dodatkowych do nich warunków:

	funt. szt.
Na kolej żelazną Odeską	2,873,920
„ „ „ Wołogodzką	704,000
„ „ „ Moskiewsko-Kurską. .	2,298,368
„ „ „ Mitawską (sekcja od Mitawy do Możejki)	478,752
„ „ „ Riażsko - Wiaziemską (5 sekcja, od Pawelec do Wiazmy z odnogą do Jelca).	2,414,143
„ „ „ Rostowsko - Władykaukazką	2,274,101
„ „ „ Morszańsko-Syzrańską .	2,785,923
„ Kozłowsko-Woroneżsko-Rostowską .	1,170,793
	15,000,000

Obligacje te od 19 listopada (1 grudnia) 1873 roku przynoszą 5% rocznego dochodu, wypłacanego półrocznie 20 maja (1 czerwca) i 19 listopada (1 grudnia).

Obligacje będą wypuszczone po 50, 100 i 1,000 funt. szter.

Umorzenie obligacij według ceny nominalnej będzie się odbywało poczynając od 19 listopada (1 grudnia) 1874 roku, w ciągu 81 lat, za pomocą corocznego losowania w St. Petersburgu i dla tego tworzy się oddzielny fundusz umorzenia. Wypłata wylosowanych obligacij odbywa się w 6 miesięcy po losowaniu.

Z sumy 15,000,000 funt. szt. zapisy otwierają się:

Na 8,000,000 funt. szt. za granicą, za pośrednictwem domów bankierskich N. M. Rothschild i synowie w Londynie i bracia Rotschild w Paryżu.

Na 4,000,000 funt. szt.—w Petersburgu i Moskwie, za pośrednictwem Banku Państwa i Moskiewskiego jego Kantoru.

Pozostałe 3,000,000 funt. szt. otrzymały już z rozporządzenia Rządu określone przeznaczenie.

Procenta i umorzenia tych obligacij wypłacają się:
w St. Petersburgu—w rublach,
„ Londynie—w funtach szterlingach,
„ Paryżu—we frankach,
„ Amszterdamie—w florenach holenderskich,
„ Berlinie—w talarach,
„ Frankfurcie nad Menem — w guldenach, według kursu dnia na Londyn.

Zapisy w St. Petersburgu i Moskwie na obligacje w sumie 4,000,000 funt. szt. mają być otwarte w Banku Państwa w poniedziałek 19 listopada, od godziny 10 z rana do 3 po południu i trwać w ciągu wtorku i środy 20 i 21 listopada, w tychże godzinach.

Cena zapisowa oznacza się po 93 funt. szt. za 100 funt. szt. kapitału nominalnego.

Oznaczona cena wnosi się:
4 funt. szt. przy zapisach, jako kaucja.
15 „ „ przy rozdziale wyznaczonej dla każdego zapisanego sumy.
15 „ „ 5 lutego (24 stycznia).
15 „ „ 9 marca (25 lutego).
20 „ „ 12 maja (30 kwietnia).
23 „ „ 9 czerwca (28 maja).

Za sumy wnoszone przed terminem dyskontuje się w stosunku 4% rocznie.

Wrazie uchybienia rat w ustanowione dni i w wyznaczonem miejscu w Banku Państwa w St. Petersburgu, wszystkie poprzednie raty uznają się za stracone dla zapisującego się.

Sumy oznaczone w funtach szterlingach przyjmują się w terminach po średnim dni poprzednich kursie rubli kredytowych. Obliczenie funtów szterlingów w rublach kredytowych będzie oznaczone za każdym razem w ogłoszeniach, wywieszanych w salach Banku, gdzie będą przyjmowane zapisy. W dni oznaczone na zapisy za każdy funt szterling należy wnosić według kursu 7 rub. 53 kop.

Odpowiednio do tego obliczenia mają być wnoszone pieniądze po 5% od żądanej w zapisach, sumy.

Deklaracje na zapisy powinny być oznaczone w funtach szterlingach.

Przy rozdziale dla zapisujących się sum, zbyteczne opłaty będą bezzwłocznie zwracane za okazaniem kwitu; dodatkowe zaś opłaty, po rozdziale sumy, powinny być wnoszone bezzwłocznie.

Wrazie uchybienia pierwszej raty w terminie oznaczonym, przyjęta kaucja będzie zwrócona zapisanemu; mające być wydanemi przy rozdziale sumy kwity tymczasowe, po opłacie za niem ostatniej raty, będą wymienione na oryginalne obligacje.

Zapisy na 4,000,000 funt. szt. będą otwarte przez Bank Państwa jednocześnie w St. Petersburgu i Moskwie, w Kantorze Banku, wyłącznie dla przesłania deklaracij do St.-Petersburga.

II. Dyrekcja Banku Państwa wyznaczyła do pobierania od 17 listopada w Banku, jego Kantorach i Oddziałach, przy dyskoncie weksli i pożyczkach na zastaw towarów 7, a przy pożyczkach na zastaw papierów procentowych 8 procent rocznie.

* Policmajster II oddziału, pułkownik *Kosiński*, po powrocie z udzielonego mu urlopu, objął swe obowiązki (*Rozk. do Warsz. polic. wykonaw.*)

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 listopada (7 grudnia) r. b., włącznie, wydała książeczek nowych 122, na które, tudzież na dawniejsze w 552 wnioskach złożono rub. sr. 8,233 kop. 60. Na żądanie 198 uczestników (prócz procentu rub. sr. 81 kop. 88½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 5,942 kop. 92, i umorzyła książeczek 110; przeto uczestników 23,636 posiada kapitał rub. s. 872,222 kop. 13.

* Dnia 24 listopada (6 grudnia) odbyła się w Petersburgu **uroczystość odsłonięcia pomnika wzniesionego Cesarzowej Katarzynie Wielkiej.**

Na godzinę 10-ą z rana, wszystkie wojska konsystujące w Petersburgu i jego okolicach, w liczbie 41½ bataljonów, 36½ szwadronów i 130 dział, stały już w pogotowiu na wskazanych im miejscach. Wojska ubrane były jak na paradę i miały na sobie płaszcze.

Naokoło pomnika uszykowane były te oddziały wojsk, które istniały już za panowania Cesarzowej Katarzyny II, mianowicie: pułki lejb-gwardji: preobrażeński, siemionowski, izmajłowski, strzelców i konny; szkoła wojskowa Pawłowska (były 1-szy korpus kadetów, niegdyś zaś korpus lądowy szlachecki) i szkoła marynarki. Reszta piechoty uszykowana była wzdłuż całego prospektu Newskiego do placu Admiralicji, tyłem do tak zwanej słonecznej strony prospektu, mając linję frontu wyciągniętą wzdłuż szyn drogi żelaznej konnej; starsze pułki, w każdym zaś pułku starsze bataljony, stały na lewo od młodszych, to jest bliżej pomnika.

Cała jazda uszykowana była na placu Admiralicji, tyłem do pałacu Zimowego, do sztabu okręgowego i sztabu głównego, tak, iż front wszystkich oddziałów zwrócony był w stronę kolumny Aleksandrowskiej, linja zaś frontu ciągnęła się nieprzerwanie do rogu prospektu Newskiego. Cała nareszcie artylerja rozwinięta była na wybrzeżu Pałacowem, od ogrodu Letniego do Admiralicji; artylerja konna stała na lewo od pieszej.

Piechota, z wyjątkiem kilku pułków, uszykowana była w kolumny dwuplutonowe od prawego, przyczem kompanje strzelców tworzyły osobne bataljony. W pułkach zaś stojących naokoło pomnika, bataljony były zwarte bez przerw i sztandary wszystkich pułków stały razem przed środkiem frontu. Jazda, z wyjątkiem kilku oddziałów, uszykowana była w kolumny pułkowe szwadronowe.

Wewnątrz sztachet otaczających pomnik, stała warta honorowa z pułku kawalergardów, bez sztandaru; takaż warta stała wewnątrz gmachu Cesarskiej biblioteki publicznej.

O godzinie $10^1/_4$ raczył objechać wojska, począwszy od jazdy, Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący. Wnet po ukończeniu tego objazdu, o godz. 10 min. 35 z rana, z głównych wrót Własnego Jego Cesarskiej Mości pałacu (Aniczkowskiego), raczył wyjechać Najjaśniejszy Pan. Pełne zapału „hurá" rozległo się przy ukazaniu się Jego Cesarskiej Mości i wyrwało się jednomyślnie z ust wszystkich wojsk i niezliczonej masy widzów, którzy zgromadzili się dla przyglądania się uroczystości i tłoczyli się tłumnie na całej stronie przeciwległej prospektu Newskiego, niezajętej przez wojska.

Najjaśniejszy Pan, rozpocząwszy Swój objazd od wojsk uszykowanych naokoło pomnika, raczył postępować wzdłuż prospektu Newskiego, witany z obu stron nieumilkającemi, daleko rozlegającemi się, pełnemi zapału okrzykami ludu i wojsk. Przybywszy na plac Admiralicji i objechawszy front jazdy, Jego Cesarska Mość raczył zatrzymać się, w oczekiwaniu na wyjście Najjaśniejszej Pani z apartamentów wewnętrznych. Niezwłocznie po ukończeniu Najwyższego objazdu, pułk kirasjerów lejb-gwardji Jej Cesarskiej Mości, który stał tyłem do Własnego Jej Cesarskiej Mości ganku, zmienił kierunek na prawo, Własny zaś Jego Cesarskiej Mości konwój wyszedł z wrót pałacu Zimowego. Następnie Najjaśniejsza Pani, z Wielką Księżną Cesarzewiczową i Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, raczyła wyjść z pałacu i wsiąść do przygotowanego dla Niej powozu galowego. Przy ukazaniu się Jej Cesarskiej Mości, rozległy się na placu Admiralicji powtórnie, zgodne i pełne zapału okrzyki „hura." Orszak uroczysty wyruszył z miejsca, w towarzystwie Najjaśniejszego Pana i jego świty, w następującym porządku: przed powozem Jej Cesarskiej Mości jechali 1-szy pluton szwadronu kaukazkiego kozaków lejb-gwardji Własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju i junkrowie plutonu gruzińskiego; przy samym powozie raczył jechać Najjaśniejszy Pan z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkimi Książętami, nie znajdującymi się we froncie, mając za sobą Swoją świtę; za powozem Jej Cesarskiej Mości jechało czterech kamer-paziów i czterech masztalerzy konno; następnie szedł powóz, w którym raczyły jechać Ich Cesarskie Wysokoście Wielkie Księżne Aleksandra Józefówna i Aleksandra Piotrówna. Za tym powozem postępował drugi pluton szwadronu kaukazkiego lejb-gwardji, dalej zaś jechały powozy z damami Dworu. Plutony 3-ci i 4-ty szwadronu kaukazkiego lejb-gwardji zamykały orszak.

Orszak uroczysty postępował zwolna, witany zgodnem „hura" ze strony wojsk i ludu. U głównego ganku bibljoteki publicznej, orszak zatrzymał się. Jej Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokoście Wielkie Księżne i Wielka Księżniczka raczyły wejść do gmachu bibljoteki, ażeby z jej okien przypatrywać się uroczystości.

Najjaśniejszy Pan ze świtą raczył udać się na spotkanie procesji duchownej, która natychmiast po przejściu Najwyższego orszaku ceremonjalnego, wyszła z katedry kazańskiej w asystencji kompanji grenadjerów pałacowych ze sztandarem, i skierowała się ku pomnikowi. Wojska, koło których przechodziła procesja, prezentowały jej broń, muzyka zaś grała modlitwę: „Jak wielki Pan na Syonie."

Po wejściu procesji duchownej na gustowną estradę, urządzoną koło pomnika, wewnątrz otaczających go sztachet,—Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta raczyli zsiąść z koni i wejść wewnątrz ogrodzenia. Osoby ze świty Jego Cesarskiej Mości posiadały również z koni i skierowały się tamże. Kompanja grenadjerów pałacowych uszykowała się, jako warta honorowa, również wewnątrz ogrodzenia, frontem do estrady, lewem zaś skrzydłem do pomnika. U pomnika postawiono, twarzą do estrady, czterech szyldwachów: na prawo od pomnika—dwóch szyldwachów z kompanji grenadjerów pałacowych, na lewo zaś—dwóch z warty honorowej kawalergardzkiej.

Następnie zakomenderowano wojskom do modlitwy, wszyscy obecni poodkrywali głowy i rozpoczęło się nabożeństwo uroczyste z przyklęknięciem. Po ukończeniu nabożeństwa, po modłach o długie lata dla Ich Cesarskich Mości i dla całego Domu Panującego, zaintonowano egzekwie za Cesarzowę Katarzynę II. Wtedy, na osobistą komendę Jego Cesarskiej Mości, wojska oddały honory i rozległo się znowu zagłuszające, długo nieumilkające „hura". Jednocześnie, na sygnał telegraficzny, dany z dachu jednego z pawiljonów pałacu Aniczkowskiego na plac Suworowski,—puszczono ztamtąd trzy race i rozpoczęła się salwa złożona z 360 wystrzałów, zarówno z twierdzy śś. Piotra i Pawła, jak i ze wszystkich dział artylerji pieszej i konnej.

Po ukończeniu nabożeństwa, procesja duchowna, w asystencji Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego ze świtą, wróciła w tymże co poprzednio porządku do katedry kazańskiej, z tą jedynie różnicą, że kompanja grenadjerów pałacowych nie towarzyszyła jej do końca, lecz zatrzymała się koło Gościnnego dworu, ażeby po ukończeniu szykowania się do przedefilowania, stanąć na przodzie wszystkich wojsk.

Po wejściu procesji do katedry kazańskiej, wojska, na komendę Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego, zaczęły szykować się do przedefilowania. W tym celu, wszystka piechota zwarła się w jedną kolumnę bez przerwy, w kierunku 1-go bataljonu strzelców lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, rozmieszczonego na rogu prospektu Newskiego i Małej Koniuszennej ulicy; jazda zaś, uszykowawszy się w kolumny pułkowe półszwadronowe, posunęła się z placu ku prospektowi Newskiemu i stanęła za piechotą. Artylerja, po ukończeniu salw, ruszyła kłusem z wybrzeża Pałacowego, około ogrodu Letniego, na plac Michałowski i zatrzymała się czołem u wjazdu z ulicy Michałowskiej na prospekt Newski.

Po uszykowaniu się, rozpoczęła się parada.

Najjaśniejszy Pan raczył stanąć konno koło sztachet, naprzeciw samego pomnika.

Na czele parady postępowała Cesarska kwatera główna; za nią: Własny Jego Cesarskiej Mości konwój, kompanja grenadjerów pałacowych, sztab wojsk gwardji i okręgu wojskowego petersburgskiego i pluton półszwadronu żandarmów lejb-gwardji. Za nim, na czele wojsk, raczył jechać Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący.

Piechota defilowała podług starszeństwa oddziałów, w kolumnach dwuplutonowych, mając kompanje strzelców uszykowane jako osobne bataljony. Na czele 1-ej dywizji piechoty gwardji raczył jechać Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu; na czele 1-ej brygady strzelców gwardji — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz; na czele ekwipażu gwardji — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz. Jazda, dla braku miejsca, defilowała półszwadronami, stępa; artylerja (piesza—za piechotą, konna—za jazdą)—po cztery działa, defilowała w kolumnach brygadnych, również stępo.

Parada, która rozpoczęła się o godzinie $12^1/_2$, skończyła się o 2-ej. Natychmiast po przedefilowaniu baterji konnej instrukcyjnej, która szła na końcu, tysiące ludu zalały plac naokoło pomnika i prospekt Newski. Wszyscy usiłowali być jak najbliżej Najjaśniejszego Pana, Który raczył skierować się wtedy ku gankowi Cesarskiej bibljoteki publicznej, na spotkanie wychodzącej ztamtąd Najjaśniejszej Pani.

Jak skoro Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli wsiąść do powozu, rozległy się znowu okrzyki „hura", które towarzyszyły Ich Cesarskim Mościom na całej drodze do pałacu Zimowego.

Wieczorem, gmachy naokoło pomnika były świetnie uiluminowane; blask ogni bengalskich oświetlał od czasu do czasu nowo odsłonięty pomnik, przyczem posąg wspaniały, wyobrażający Wielką Cesarzowę, odbijał bardzo efektownie od ciemnego tła nieba. Naokoło pomnika, jak również na całym prospekcie Newskim, świetnie uiluminowanym, tłoczyły się ogromne tłumy ludu. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Aby ocenić ekonomiczne znaczenie **handlu w gubernji radomskiej**, należy zwrócić się do liczby świadectw i biletów na prawo handlu, wykupionych przez mieszkańców w wiadomy perjod czasu. Liczba ta, naprzykład, w roku zeszłym dochodziła do 9,478, na sumę 56,524 ruble. Przyjmując ogólną ludność gubernji radomskiej w 1872 roku na 541,993 osób płci obojej, przekonamy się, że w gubernji radomskiej w roku zeszłym przypadał jeden handlujący na 57 konsumentów. Przy porównaniu ilości wykupionych świadectw i biletów gubernji za rok zeszły, z ilością za lata 1869, 1870 i 1871 okazuje się, że w roku zeszłym summa dochodu za prawo hundlu i przemysłu powiększyła się do pewnego stopnia. Oprócz sumy, zyskanej ze sprzedaży świadectw handlowych i biletów, w 1872 roku wpłynęło do kasy 2,554 rub. 70 k. z kar, nałożonych decyzjami izby skarbowej radomskiej, za naruszenie przez handlujących ustawy o opłatach za prawo handlu i przemysłu. Z porównania wiadomości o ilości kar za naruszenie ustawy o opłatach w ciągu czterech lat ostatnich w gubernji radomskiej okazuje się, że ilość kar, ściąganych przez izbę skarbową, wzrasta z każdym rokiem; i tak naprzykład, w 1869 roku ściągnięto kar pieniężnych ogółem tylko 31 rub. 95 k., w 1870 roku 682 rub. 65 k., a w 1871 roku 2,011 rub. 45 k., wszystkiego zaś za całe ostatnie lata 1869 — 1872, 5,280 rub. 75 kop. Z wiadomości i akt rządu gubernjalnego radomskiego o ilości zboża, wywiezionego z m. Zawichostu, głównego punktu w gubernji, w którym skupowane jest zboże na handel wywozowy, okazuje się, że w roku zeszłym wywieziono 13,000 czetwerti pszenicy, wyprawionej częścią do Warszawy, częścią zaś do Gdańska. Innego zboża w 1872 r. nie wywożono.

—

* Wciągu października r. b., na głównym targu w gubernji warszawskiej, w mieście powiatowem Włocławsku, **ceny zboża** i mąki były następujące: za pszenicę, przy kupowaniu znaczniejszych partij, 13 rs., mniejszych zaś partij 13 rs. $12^1/_5$ kop. za czetw.; za mąkę pszenną w większych partjach 12 rs. 50 kop. za czetw.; za żyto 9 rs. 95 kop. (w mniejszych partjach) i 9 rs. 80 kop. (w większych partjach); za mąkę żytnią w mniejszych partjach 9 rs. 20 kop. za czetw.; za owies 4 rs. $77^1/_2$ kop. (w małych partjach) i 4 rs. 65 kop. (w większych partjach) za czetw.; za jęczmień 7 rs. $47^1/_2$ kop. (w małych partjach) i 7 rs. $32^1/_2$ kop. (w większych partjach) za czetw.

Ceny innych ważniejszych artykułów konsumcji były w ciągu tegoż miesiaca następujące: za buraki w małych partjach 1 rs. 80 kop. za czetw. i za kartofle w małych partjach 3 rs. 30 kop. za czetw. Za mięso wołowe 4 rs. 40 kop. za pud. czyli 11 kop. za funt. Za ryby żywe od 4 do 8 rs. za pud czyli od 10 do 20 kop. za funt. Za sól 95 kop. za pud. Za okowitę 7 rs. 5 kop. za wiadro; za wódkę 48 próby Trallesa 5 rs. za wiadro. Za drzewo sosnowe 9 rs. za sążeń półkubiczny. Za żelazo w sztabach i snopach 2 rs. 60 kop. za pud.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w m. Suwałkach, od 14 (26) do 21 listopada (3 grudnia) 1873 roku.** *Ceny średnie były następujące:* Za cielę od 3 do 4 rub. 50 kop., za wieprza od 15 do 25 rub., za owcę lub barana od 3 rub. do 3 rub. 50 kop.; za czetwiert: żyta 7 rub. 90 kop., jęczmienia 6 rub. 85 kop., owsa 3 rub. 80 kop., gryki 6 rub. 80 kop., grochu 7 rub., kartofli 1 rub. 95 kop.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 10 kop., 2-go gatunku 75 kop.; za funt: chleba pytlowego $3^1/_4$ kop., razowego 2 kop.; mięsa wołowego 1-go gatunku $7^1/_2$ kop., 2-go gatunku $6^1/_2$ kop., cielęciny $7^1/_2$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 8 kop., 2-go gatunku $7^1/_2$ kop., baraniny $5^1/_2$ kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* 13 (25) października, chłopiec siedmioletni, syn właściciela młyna, we wsi Jakubówce, gminie Radków, w powiecie włoszczowskim, Walerego Gorzkowskiego, Roman, pozostawiony bez nadzoru, utonął w rzece.
(*Dzien. Gub. Kielecki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Zwierzchność Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że pełniący czasowo obowiązki prozektora w tymże uniwersytecie przy katedrze anatomji patologicznej, lekarz Edward *Przewoski*, bronić będzie 2 (14) grudnia r. b., w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, w sali popisów publicznych uniwersytetu, **rozprawy na stopień doktora medycyny**, pod napisem: „O pochodzeniu i sposobie szerzenia się raka."

—

* Wczoraj, w dalszem ciągnieniu 5-ej klasy 121-ej Loterji Klasycznej, z odciągniętych 700 Numerów, znaczniejsze wygrane padły na następujące Numera: Nr. 22,838 wygrał rs. 20,000, Nr. 478 rs. 8,000, Nr. 4,510 rs. 5,000, Nr. 3,342 rs. 2,500, Nr. 15,549 rs. 1,000; Nra 1,316 i 17,423, po rs. 500; zaś Nra 2,037, 5,350, 9,342, 13,271, 15,934 i 20,831 po rs. 200.

KRONIKA SĄDOWA WARSZAWSKA.

* Pamiętny jest zapewne naszym czytelnikom wypadek, jaki zaszedł na ulicy Zajęczej w Warszawie w dniu 6 (18) stycznia r. b., mianowicie, że zawiadomiony przez dymisjonowanego żołnierza Józefa Górskiego, rewirowy, **znalazł** na tej ulicy **trupa kobiety w worku**, którego tenże Józef Górski, uproszony przez także dymisjonowanego podoficera Franciszka Kurana niósł jako ciężar niewiadomy mu dla odwiezienia na jarmark, a który Franciszek Kuran zamierzał wrzucić do Wisły. Jak wiadomo, Kuran zaraz zaaresztowany przyznał się że były to zwłoki Franciszki Sochaczewskiej, „czarownicy," która go leczyła a którą on sam zabił. Sprawa ta właśnie była sądzona w d. 8 (20) b. m. na posiedzeniu Warszawskiego Sądu Kryminalnego, pod prezydencją Sędziego Maryewskiego, a główne jej szczegóły, dostarczone przez śledztwo, były następujące:

Franciszek Kuran, liczący lat 60, dymisjonowany podoficer marynarki, przyznał się, że kiedy w d. 6 (18) stycznia z rana o godzinie $7^1/_2$ przyszła do jego mieszkania Sochaczewska, która lecząc go od półtora roku na często powtarzające się bóle w brzuchu i drętwienia rąk i nóg, wybrała od niego przeszło sto kilkadziesiąt rubli nie przyniósłszy mu ulgi, i dopominała się pieniędzy, a po poczęstowaniu ją wódką stała się natarczywszą w żądaniu, oburzony tem jej postępowaniem uderzył ją kilka razy butelką w głowę, a kiedy upadła i jęczała, jeszcze ją bił tą samą butelką, domagając się aby go wyleczyła, i następnie udusił rękami i szpagatem, poczem spaliwszy jej odzienie, zwłoki zawinął w worek a o zmroku uprosił dawnego swego znajomego, Józefa Górskiego, obiecując mu dobrą zapłatę, aby mu przeniósł ciężar do furmanki na Zajęczej ulicy. Górski, nie zastawszy tam żadnej furmanki, czy to namacawszy głowę trupa, czy też przez proste podejrzenie, rzucił ciężar i przywołał rewirowego, który też aresztował uciekającego Kurana. Obdukcja i sekcja trupa wykazały prawdziwość tego tłomaczenia, mianowicie wykryły rany na głowie i podwójnie okręcony szpagat na szyi, zawiązany na podwójny węzeł. Lekarz obducent dał opinję że Sochaczewska umarła gwałtowną śmiercią w skutku uderzeń w głowę tępem narzędziem, może butelką i uduszenie rękami, mniemając że szpagat zawiązany był na jej szyi po śmierci, lecz urząd lekarski nie podzielił tej opinji i uznał, że uderzenia w głowę nie były śmiertelna i że śmierć nastąpiła w skutku uduszenia szpagatem. Kuran w sądzie zmienił swe tłomaczenie i obstawał przytem, że raz tylko uderzył Sochaczewską w głowę butelką, i skoro w skutku tego uderzenia upadła twarzą na ziemię, chcąc ją ratować, oblewał ją wodą i zawiązał jej szpagatem szmatę wilgotną na głowie i zapewnie szpagat ten zsunął się na szyję, lecz powtórnemu temu jego tłomaczeniu zaprzecza obdukcja i sekcja.

Co do przyczyny zabójstwa, Kuran złożył następujące tłomaczenie. W 1856 r. powróciwszy z wojska i zajmując się szewctwem, poznał mieszkającą w tym samym domu Salomeę Gradowską akuszerkę, do której, chociaż pierwotnie mu się niepodobała, zapałał silną namiętnością, jak mniema w skutku czarów, które według zawiadomienia Franciszki lokajki, miała mu zadać Gradowska, tak, że kiedy Gradowska wyjechała na posadę do m. Kowala, zaczął warjować i musiał pojechać za nią, a skoro powróciła z Kowala, chociaż wiedział, że jest niemoralnego życia, wziął z nią ślub i przyznał jej dziecko, jako przez niego spłodzone. Ale wspólne pożycie ich było niedługie, bo trwało zaledwo kilka tygodni; powstały pomiędzy małżonkami bójki i awantury, tak, że Salomea Kuran postarała się o miejsce w Działoszynie, gdzie do niej przybył jej mąż i odbył u niej chorobę zapalenia płuc, ale po wyzdrowieniu, bójki zaczęły się na nowo, i znów rozłączyli się. W taki sposób małżonkowie Kuran, to łączyli się, to rozłączali się kilkakrotnie, a Kuranowa zamieszkiwała to w Warszawie, gdzie trudniła się wyrobem zabawek dziecinnych, i kramarstwem, to w miastach prowincjonalnych gdzie trudniła się praktyką swego powołania. W czasie pobytu Kuranowej w Warszawie w początku 1866 r., sprowadził ją jej mąż do swego mieszkania, a kiedy niechciała pozostać u niego na noc, będąc podpitym chwycił nóż leżący na stole i zadał jej kilkanaście uderzeń, które podziurawiły jej odzienie, pokrwawił ją i za uciekającą wybiegł na podwórze, gdzie ją zbił i gdzie dopiero obronili ją ludzie. Z tego powodu zaskarżyła go przed sąd, ale następnie przeproszona przez niego, skargę cofnęła i połączyła się z nim, aby na nowo po krótkim przeciągu czasu znów się rozłączyć; takie bójki, które doprowadzały małżonków Kuran do aresztu policyjnego, ponawiały się i następnie, i w ostatnich latach już prawie z sobą nie mieszkali. Kuran od czasu rozłączenia z żoną coraz częściej doznawał ataków bólu brzucha i drętwienia w rękach i nogach, oraz tęsknoty, a przypisując to „czarom" rzuconym przez niego na żonę, bezskutecznie radziwszy się znachorów, a nawet lekarzy, dowiedziawszy się że zamieszkała przy ulicy Leszczyńskiej Sochaczewska zajmuje się wróżbiarstwem, rzucaniem i odejmowaniem uroku, udał się do niej o pomoc. Sochaczewska z kabały z kart położonej wywróżyła mu że żona oczarowała go „zalaniem go wodą z tyłu" i podjęła się jego kuracji, używając najczęściej maści terpentynowej, którą mu wcierała w piersi, ręce i nogi. Kuran płacąc Sochaczewskiej po 1 rublu i po 60 kop. za każdą poradę, uważał że im więcej ją wynagradzał tem większej doznawał ulgi, ale po półtora, rocznej kuracji, powziął podejrzenie że Sochachaczewska, której się obawiał jako „czarownicy" oszukuje go, a nawet jest w zmowie z jego żoną i pod wpływem chwilowego uniesienia uderzył ją w głowę butelką bez zamiaru zabicia, lecz udrzenie to według jego tłomaczenia się spowodowało jej śmierć. Następnie wytarłszy ślady krwi na podłodze jej odzieniem takowe spalił, trupa w worku schował pod łóżko i siadł do warsztatu, ale nie był w stanie nic robić i przesiedział tak o zmroku. Wyszedłszy na ulicę wyszukał znajomego sobie Górskiego, a poczęstowawszy go wódką uprosił go, aby mu odniósł tłomok z kramarszczyzną, z którą miał niby udać się na jarmark na ulicę Zajęczą, zkąd miał zamiar wrzucić zwłoki do Wisły i tam został przyaresztowany.

Badana żona jego, potwierdziła większą część jego zeznań, dodała tylko iż powodem częstego opuszczania jej męża, były z jego strony wymysły oskarżające ją o czary i podejrzenia o cudzołostwo, co najczęściej miewało miejsce w napadzie pewnego obłędu, rozpoczynającego się w pewnych epokach, najczęściej na nowiu bez żadnego powodu, przy pracy najczęściej, podniesieniu oczu do góry, które zaraz nabierały bystrości i błędnego blasku. Dalej wyjaśniła, że mąż jej po kilkodniowem pożyciu z nią małżeńskiem nabierał względem niej, jak sam jej to oświadczał takiego obrzydzenia że nie mógł na nią patrzyć, wzywając ją aby go zaraz opuściła, gdyż tak mu się stała nienawistną, iż gotów był ją zabić. Takie obrzydzenie trwało dni kilka i potem znów za nią tęsknił i żył w zgodnie dopóki go nowe obrzydzenie, wraz z obłędem nie napadło. To właśnie, że za nią tęsknił a potem obrzydził ją sobie i nie mógł jej znosić przy sobie, nazywał czarami, za które bezustannie robił jej wyrzuty i wymysły, mimo iż jak sam jej mówił, i do innych kobiet za czasów kawalerskich, w podobnych warunkach, doznawał podobnego obrzydzenia. Podczas pobytu jej w Warcie, kiedy przyjechał do niej mąż, w czasie jej nieobecności w domu, gdy znajdowała się u chorej na wsi, tenże, w przystępie zapewne obłędu i zazdrości, odbił jej kufer zabrał pieniądze i poniszczył wszystkie rzeczy. W czasie jednego wspólnego mieszkania w Warszawie, kazał jej zabrać buty i iść z sobą na ulicę Marszałkowską, a wyprowadziwszy aż pod Nową-Wieś, pod figurą wziął kamień z ziemi, a kiedy zawołała na niego że chce ją zabić i zostawić dzieci bez matki, rzucił kamień i rzekł do niej: „Powiedz sama czy ty nie czarownica, bo skądbyś wiedziała, że chcę ciebie zabić, gdyż istotnie miałem taki zamiar." Na drugi dzień zbił ją okropnie, co dało powód do osadzenia go w areszcie policyjnym. Ostatni raz mieszkała z nim przez kilka miesięcy w 1870 r., poczem już nigdy nie łączyli się z sobą, ale spotykali się na jarmarkach, gdzie ona zajmowała się kramarstwem, a on sprzedażą butów oraz kramarszczyzny, i tam bywał dla niej bardzo uprzejmy i nieraz razem nocowali. W ostatniem zamieszkaniu męża swego w Warszawie przy ulicy Topiel u małżonków Rząca, dwa razy nocowała u niego. Salomea Kuran przypuszczała, że mąż jej miał także stosunki miłosne z Sochaczewską i w chwili zwykłego u niego obrzydzenia i obłędu zadał jej śmierć. Zresztą zeznała, że mąż jej był religijnym, pracowitym i trzeźwym człowiekiem, co równie potwierdzili małzonkowie Rząca, u których mieszkał w ostatnich czasach, którzy zauważyli że kiedy doznawał bólów i drętwienia, miał wzrok bystry, doznawał jakiej tęsknoty, niemógł sobie znaleść miejsca. Małżonkowie Lewińscy, u których mieszkał za czasów kawalarstwa, poświadczyli także, iż Franciszek Kuran był pobożny, spokojny, pracowity i trzeźwy, ale poznawszy się z Salomeą Gradowską, mieszkającą w jednym z niemi domu, w ich mieszkaniu zachowywał się niemoralnie, a kiedy ona wyjechała do miasta Kowala, tęsknił za nią tak mocno, że dostał napadu warjacji, rozlewał wodę, tańczył w koło, rozrzucał pieniądze i wkrótce też podążył za nią.

Franciszek Kuran po odczytaniu mu zeznania jego żony, zaprzeczył aby miał z nią kiedykolwiek stosunki małżeńskie i odmawianiu z jej strony przypisywał wszelkie pomiędzy niemi nieperozumienia i kłótnie, jak również niemoralnemu jej prowadzeniu się i porzucaniu go, a nawet okradywaniu. Bójkę zaszłą w 1866 r. — objaśniał w ten sposób, że oboje wyrywali sobie nóż i z tego powodu żona jego okaleczyła się i że razem stoczyli się ze schodów; zaprzeczył też stanowczo, aby ją kiedykolwiek wyprowadzał pod Nową Wieś, oraz aby miał stosunki miłosne z Sochaczewską, której nie cierpiał, ale którą szanował bojąc się jej jako czarownicy, i cofnął to, w tym względzie wyznał przed lekarzem więziennym, utrzymując że ten ostatni musiał go nie zrozumieć. Na ocznej wszelako konfrontacji z swą żoną przyznał się do miłosnych z nią stosunków przed ślubem i po ślubie, ale zaprzeczył temu aby doznawał do niej obrzydzenia, ciągle utrzymując, że go oczarowała, i obstawał przy innych swych zaprzeczeniach.

Prowadzący śledztwo Sąd Policji Poprawczej Wydziału I. w Warszawie na wniosek podprokuratora, w obec dostarczonych przez śledztwo danych, wezwał lekarza Domu Badań, w którym Franciszek Kuran był osadzony, o poddanie tego ostatniego obserwacji lekarskiej. Lekarz, po miesięcznej blizko obserwacji nie przyjmując ciągłych zwrotów do oczarowania przez żonę za *idée fixe*, uznawał za właściwe poddać Franciszka Kurana specjalnej obserwacji w szpitalu obłąkanych. Po dwumiesięcznej obserwacji w tym szpitalu, naczelny jego lekarz przyszedł do wniosku: że Franciszek Kuran dotknięty jest cierpieniem znanem powszechnie pod nazwiskiem zawrotu padaczkowego (*Epilepsia larvata*); że choroba ta prawdopodobnie trwa już dłuższy przeciąg czasu i że skutkiem objawów somatycznych (ból nieokreślony) rozwinęły się błędne przedstawienia, które on tłomaczy przez oczarowanie; że skutkiem często powtarzających się napadów wyżej wymienionych, powstało pewnego rodzaju otępienie umysłowe (*Dementia incipiens*). Urząd lekarski m. Warszawy, ze swej strony udzielił opinję, że Franciszek Kuran cierpi oddawna i przed zabójstwem Sochaczewskiej cierpiał na zboczenie władz umysłowych w kształcie zawrotu podaczkowego; że czyny a popełnione przez Kurana nawet w wolnych przerwach pomiędzy napadami, były uwarunkowane chorobliwą drażliwością jego mózgu—błędnemi przedstawieniami; że choroba Franciszka Kurana—niebezpieczna jest dla społeczeństwa i wymaga jego pobytu w specjalnym zakładzie dla obłąkanych, ponieważ w jego wieku choroba ta nieomal jest niewyleczalna.

Na wyżej wzmiankowanem posiedzeniu Sądu Kryminalnego. dodany z urzędu za obrońcę Franciszkowi Kuranowi, patron Roszkowski, opierając się, na opinji naczelnego lekarza szpitala św. Jana Bożego, podzielanej przez Urząd lekarski m. Warszawy, wnosił o zupełne uwolnienie podsądnego, z przyczyny choroby umysłowej, dla niemożności poczytania mu spełnionego czynu, w myśl art 102 i 103 K. K. G. i P.

Podprokurator Kujawski przedstawiwszy treściwie przebieg całej tej sprawy, tak jak go wykazuje śledztwo, dowodził, iż tok rzeczy wskazuje, że podsądny nie miał powodu do rozmyślnego zabójstwa, oraz na zapalczywość gwałtownego uniesienia i chorobliwość, którą potwierdziły obserwacje lekarzy specjalistów. W obec tego nie znajdował on możności wnoszenia za ukaraniem podsądnego z art. 927 K. K. G. i P. za zabójstwo w zapalczywości gwałtownego uniesienia. Według niego podsądny okazuje się nieszczęśliwym, wolnym od odpowiedzialności karnej i wymagającym opieki filantropijnej, lecz jeszcze nie dającym

możności do wyrzeczenia że jest niewinnym. W obec dozwolonego przez naukę medycyny i psychiatrji powątpiewania, czy w interwallach choroby człowiek jest niepoczytalnym, w obec prostoty życia, czynu i wyznań podsądnego, w obec logiczności jego zachowania się po czynie i śledztwie narazie, które nic chorobliwego w podsądnym nie dostrzegło, wnosił o tymczasowe, jako podejrzanego, w myśl art. 409 i 410 Ord. Kr. Pr. uwolnienie go od kary, z pozostawieniem w szpitalu Jana Bożego.

Sąd podzielając zdanie prokuratora, wydał wyrok zupełnie z godny z jego wnioskami.

Z INNYCH GUBERNJI.

* **Włodzimierz.** 14-go listopada, uroczystość dnia urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Teodorówny, upamiętnioną tu została poświęceniem podarowanego przez p. Kajsarowa Włodzimierskiemu prywatnemu Towarzystwu dobroczynności domu, obok otworzenia w tym domu **obiadów bezpłatnych dla biednych, szkoły dziecinnej dla dziewcząt i rzemieślniczej dla chłopców.**

Z otwarciem szkoły postąpiło do takowej już 37 dzieci, które oprócz uczenia się, korzystają z bezpłatnego obiadu. Oprócz tego 35 biednych rodzin korzysta bezpłatnie z kotła stołowego, a niektórzy z nich mają wydawane obiady do domu. (*Gon. Urzęd.*).

—

* Z doniesień, ogłoszonych w *Dzienniku Gubernjalnym Połtawskim* okazuje się, że **szkół elementarnych ludowych** w gubernji, w zeszłym roku szkolnym, było 23 męzkich i 2 żeńskich. Uczących się było 1,578 chłopców i 118 dziewcząt. Na utrzymanie tych szkół wpłynęło od ziemstwa 1,575 rubli, a od gmin 3,658 rub. $56\frac{1}{2}$ kop.

—

* Kijowski prywatny bank handlowy ofiarował dwa tysiące rubli na korzyść mieszkańców samarskich dotkniętych głodem i pieniądze te, 9 listopada, zostały odesłane do samarskiego zarządu gubernjalnego. (*Kijewlanin*).

—

* **Kaługa.** Komitet Kaługskiego żeńskiego Towarzystwa dobroczynności, na posiedzeniu d. 1-go listopada, postanowił przyjąć na siebie pracę zbierania ofiar na korzyść **dotkniętych nieurodzajem mieszkańców gubernji samarskiej.**

Od 1-go do 10-go listopada wpłynęło do komitetu 223 ruble. Z tych 200 wysłano do Samarskiego Zarządu Gubernjalnego Ziemskiego. (*Gon. Urzęd.*).

—

* 26 września, przybyła w powrocie do Irkucka **wyprawa naukowa**, wysłana przez Cesarskie Towarzystwo jeograficzne dla zbadania Niższej Tunguzki, czyli, jak ją nazywają, Monastyrskiej. Wyprawa składa się z pp. Czekanowskiego, Müllera i Księżopolskiego; oprócz tego, przykomenderowany jest do niej topograf ze sztabu Syberji wschod., Nachwalnys. Podług doniesień korespondenta *St. Peterb. Wied.*, wyprawa wyruszyła 1 czerwca z punktu zbornego przy źródłach Niższej Tunguzki i przybyła do Turuchanska 1-go września; a zatem na zbadanie niższej Tunguzki poświęcono trzy miesiące. Z Turuchanska do wsi Nazimowa łódź wyprawy holowaną była przez parostatek kompanji jenisejskiej; od Nazimowa zaś do Jenisejska (180 wiorst) z rozmaitych przyczyn poczytano za lepsze płynąć dalej przy holowaniu na linie. Należy nadmienić, dodaje korespondent, że członkowie wyprawy są bardzo zadowoleni z osiągniętych rezultatów, i wkrótce wysyłają do Towarzystwa Jeograficznego zebrane przez nich rozmaite kolekcje. Kiedyś Niższa Tunguzka wchodziła w skład wielkiej drogi wodnej, łączącej krańcowy wschód Syberji z Rosją; nawet niezbyt odległym jest czas, kiedy za jej pośrednictwem Jakuck i Kriwensk prowadziły wymianę handlową z Jenisejskiem; lecz wszystko to ustało, jak się zdaje, w 1846 r. W roku tym ostatni raz spławione było zboże do Jenisejska z okręgu Kirenskiego. Tylko w górnych częściach Niższej Tunguzki napotyka się ludność ruską, nader zresztą rzadką; a i takowa niknie wkrótce za 60° szerok. Dalej do samego klasztoru Troickiego, znajdującego się przy ujściu Niższej Tunguzki, to jest na przestrzeni w przybliżeniu nie mniej jak 1,500 wiorst, oprócz inoplemieńców, nikogo nie zobaczysz. A i o innoplemieńcach chodzą wieści, że znaczna ich część gdzieś odkoczowała. Z inoplepieńcami Niższej Tunguzki w bieżącem stuleciu prowadził znaczny handel, wymieniając u nich futra, znany w swoim czasie kupiec jenisejski Choroszew. Przechowało się o nim dotychczas podanie, że dzięki swej uczciwości i sumienności w rozrachunkach, cieszył się nieograniczonem zaufaniem u inoplemieńców. Choroszew zmarł w 1830 roku. Przemysł złotodajny, który się rozwinął w 1840 roku w porcie jenisejskiem, a następnie nad Olekiną i za Bajkałem, zadał silny cios odległej północy Syberji, odciągnąwszy od niej ludzi przedsiębierczych i kapitały. W pierwszej połowie 1860 r., Sidorów brał się do eksploatacji grafitu nad Niższą Tunguzką o 500 wiorst od ujścia, lecz interes ten upadł z wielu przyczyn, nie pozostawiwszy żadnego śladu.

W roku zeszłym, jeden z mieszkańców jenisejskich, prowadzący przez pełnomocnika handel w kraju turuchańskim, miał zamiar otworzyć stały punkt wymiany nad Niższą Tunguzką, lecz obecnie, zaniechawszy interesów w Turuchansku, przez to samo i wyrzekł się swych planów co do Tunguzki. Tymczasem inoplemieńcy sami prosili o otwarcie punktu wymiany nad Tunguzką, gdyż daleko im jest chodzić do Turuchanska dla zbytu swego towaru futrzanego.

—

* W Petersburgu obchodzoną była w tych dniach skromna, czysto artystyczna uroczystość — poświęcenie pierwszej, o ile nam wiadomo, **prywatnej wystawy wyrobów rzeźby** mistrzów ruskich. Wystawiona kolekcja robót z marmuru, bronzu, terracotty i gipsu, jest nader zajmującą, tak pod względem talentu w wykonaniu, jak i pod względem rozmaitości przedmiotów, od lepionych ozdób dekoracyjnych z terracotty i gipsu, do artystycznych utworów z bronzu i marmuru. Na szczególniejszą uwagę zasługują roboty rzeźbiarskie pp. Opiekuszina, Libericha, Lanceret, Ławreckiego, Szochina, pani Annenkow i innych. Niepodobna prawie powątpiewać, że wystawy tymczasowe, urządzane przez akademję sztuk pięknych, nie czynią zadość patrzebie artystycznej stolicy, jak również magazyny artystyczne Maderni, Trescorni, obu Bottów, młodszego i starszego, nie mogły w stopniu dostatecznym zapoznać publiczność z płodami rzeźby ojczystej. Dla tego to wystawa rzeźby, urządzona przez osobę prywatną, znanego artystę ruskiego Barinowa, przedstawia szczególne zajęcie. Na poświęcenie wystawy zebrali się prawie wszyscy znajdujący się obecnie w Petersburgu rzeźbiarze ruscy, i okazało się, że wielu z nich nie znało się nawet wzajemnie i po raz pierwszy mieli sposobność wymienić swe myśli, tak, że wystawa owa przedstawia rodzaj artystycznego, specjalnie rzeźbiarskiego klubu. Wystawa mieści się na ulicy Wielkiej Morskiej, w domu Nr. 3. (*Golos*).

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji za ostatnie lat pięć 1868—1872 r.

III.

JARMARKI DRUGIEGO RZĘDU.

(Dalszy ciąg [1]).

3. Jarmark w Orenburgskim zamiennym dworze.

(Od pierwszych dni czerwca do listopada. Tak: w 1870 roku—od 4 czerwca do 2 listopada; w 1871 r.—od 10 czerwca do 1 listopada).

Sprzedano Towarów: Ważniejszych:	W 1870 r.	W 1871 r.
	RUBLI.	
Rękodzielniczych . . .	434,299	405,430
Jedwabiu, marzanny, bawełny	446,824	Nie wykaz.
Zboża	89,643	110,665
Skór	144,482	182,192
Wełny	112.069	181,899
Koni	91,668	84,908
Bydła rogatego	240,141	247,401
Baranów	1,598,395	718,601
Wszystkich towarów w ogóle	2,211,367	1,953,605

Do największego rozwoju, jarmark w Orenburgskim dworze zamiennym trwający prawie 5 miesięcy, dochodzi w końcu lipca i początku sierpnia. Szczególnie znaczne jest przypędzanie *baranów*, których w 1870 r. sprzedano przeszło za $1\frac{1}{2}$ miljona rub., kiedy ogólna suma sprzedaży wszystkich towarów wynosiła tylko 3,200,000 rub. Dość znaczne jest także przypędzanie *bydła rogatego* (sprzedaje się za $\frac{1}{4}$ miljona rub.), mniej przyprowadza się koni, ale suma ich sprzedaży także dochodzi do 100,000 rub. Chociaż w taki sposób ten jarmark jest przeważnie na bydło, lecz i obroty w towarach bławatnych i innych są dość znane; tak prawie za $\frac{1}{2}$ miljona rub. sprzedaje się wyrobów *rękodzielniczych*, oraz *jedwabiu, marzanny* i *bawełny;* przeszło na 100,000 rub. *skór* i *wełny*, które zresztą jako płody zwierzęce, mogą być także przyłączane do przedmiotów handlu jarmarku na bydło.

4. Jarmark na Narodzenie Matki Boskiej w m. Rostowie nad Donem (w gubernji Jekaterinosławskiej).

(Od 31 sierpnia do 15 września).

A. Przywieziono i sprzedano towarów:

Ważniejszych: *a) Ruskich:*		W 1868 r. Ruble.
Bawełnianych	(przyw.	300,000
	(sprzed.	160,000
Wełnianych	(przyw.	190,000
	(sprzed.	20,000
Lnianych i konopnych .	(przyw.	100,000
	(sprzed.	30,000
Jedwabnych i półjedwabn.	(przyw.	240,000
	(sprzed.	130,000
Skór	(przyw.	120,000
	(sprzed.	66,000
Żelaznych	(przyw.	146,000
	(sprzed.	48,000
W ogóle ruskich rowarów	(przyw.	1,659,667
	(sprzed.	668,285
b) Zagranicznych:		
Lnianych i konopnych .	(przyw.	200,000
	(sprzed.	160,000
Jedwabnych	(przyw.	120,000
	(sprzed.	40,000
Futer	(przyw.	125,000
	(sprzed.	40,000
Farb	(przyw.	300,000
	(sprzed.	240,000
Herbaty	(przyw.	450.000
	(sprzed.	260,000
W ogóle towarów zagran.	(przyw.	1,555,260
	(sprzed.	882,800
W ogóle wszystkich towar.	(przyw.	3,214,927
	(sprzed.	1,551,085

B. Otrzymano dochodu:

a) Przez mieszkańców z najmu domów i sklepów.	1,000
b) Przez Radę Miejską z placów należących do miasta.	9,900
Razem .	10,900

Towarów ruskich przywiezionych na jarmark w Rostowie w 1868 r. za najwyższą sumę: *bawełnianych* (za 300,000 rub.) *jedwabnych* i *półjedwabnych* (za 240,000), rub.) była rozprzedana przeszło połowa. *Wełnianych* zaś wyrobów, dostarczonych także prawie za 200,000 rub., sprzedano mniej niż $\frac{1}{9}$ przywozu. Z innych ruskich towarów przywiezionych przeszło za 100,000 rub., *lnianych* i *konopnych* sprzedano około $\frac{3}{10}$, *skór* przeszło $\frac{1}{2}$ i towarów *żelaznych* około $\frac{1}{3}$ przywozu. Z przedmiotów handlu zagranicznego, dostarczonych za taką samą prawie sumę co i ruskich towarów (za $1\frac{1}{2}$ miljona r.) pierwsze miejsce zajmuje *herbata* (za 450,000 rub.) i *farby* (za 300,000 r.), z których pierwszej sprzedano około $\frac{3}{5}$, a drugich około $\frac{4}{5}$ przywozu. Towarów zagranicznych *lnianych* i *konopnych*, przywiezionych za sumę dwa razy większą, niż tych samych towarów pochodzenia ruskiego, sprzedano zarazem daleko więcej — około $\frac{4}{5}$ przywozu. W ogóle handel towarami zagranicznemi szedł pomyślniej niż handel towarami: kiedy z towarów ruskich, tylko *bawełnianych jedwabnych i skór* sprzedano nieco więcej niż połowę, z zagranicznych, główniejszych przedmiotów handlu: *herbaty, farb*, towarów *lnianych* i *konopnych* rozprzedano: pierwszej około $\frac{3}{5}$, a ostatnich około $\frac{4}{5}$ przywozu. W skutku tego i ogólna suma sprzedaży towarów zagranicznych (883,000 rub.), była większa od ogólnej sumy sprzedaży towarów ruskich (668,000 rub.). W ogólnej sumie, jednych i drugich towarów rozprzedano nieco mniej niż połowę. W poprzednim (1867) roku kiedy zjazd nabywców był znaczniejszy, przywóz wynosił 2,926,450 rub., sprzedaż zaś 1,519,900 rub.—przeszło $\frac{1}{2}$ przywozu.

5. Jarmark w m. Rostowie (w gubernji Jarosławskiej).

(W lutym i marcu, od środy pierwszego tygodnia do soboty trzeciego tygodnia postu).

A. Przywieziono i sprzedano towarów;

Ważniejszych: a) *Ruskich:*		W 1868 r. Ruble.	W 1869 r. Ruble.
Bawełnianych . . .	(przyw.	55,000	29,000
	(sprzed.	30,000	14,000
Lnianych i konopnych	(przyw.	225,000	115,000
	(sprzed.	150,000	55,000
Jedwabnych i półjedwabnych . . .	(przyw.	85,000	43,000
	(sprzed.	50,000	24,000
Skór i skórzanych wyrobów	(przyw.	320,000	135,000
	(sprzed.	210,000	52,000
Galanterij	(przyw.	265,000	113,000
	(sprzed.	155,000	51,000
Bakalij	(przyw.	370,000	125,000
	(sprzed.	200,000	60,000
Tytoniu	(przyw.	112,000	50,000
	(sprzed.	100,000	25,500
Artykułów żywności.	(przyw.	118,000	56,000
	(sprzed.	68,000	25,000
Warzyw	(przyw.	350,000	120,000
	(sprzed.	170,000	55,000
Dziegciu i smoły . .	(przyw.	72,840	65,000
	(sprzed.	72,840	65,000
Ubiorów gotowych .	(przyw.	61,000	32,000
	(sprzed.	21,000	10,000
Szczeciny i włosia. .	(przyw.	35,000	17,000
	(sprzed.	35,000	15,500
Koni	(przyw.	45,000	17,000
	(sprzed.	25,000	10,000
W ogóle towarów ruskich	(przyw.	2,368,840	1,054,200
	(sprzed.	1,424,190	546,500
b) *Zagranicznych:*			
Indygo	(przyw.	21,000	14,000
	(sprzed.	11,500	8,000
Innych farb i towarów kolonjalnych .	(przyw.	53,600	25,000
	(sprzed.	22,000	13,000
Oliwy	(przyw.	45,000	22,000
	(sprzed.	40,000	18,000
Herbaty	(przyw.	630,000	220,000
	(sprzed.	400,000	140,000
W ogóle towarów zagranicznych . . .	(przyw.	775,600	296,000
	(sprzed.	494,500	192,000
W ogóle wszystkich towarów	(przyw.	3,144,440	1,350,200
	(sprzed.	1,918,690	738,500

B. Otrzymano dochodu:

a) Przez mieszkańców z najmu domów i sklepów . .	6,300	6,000
b) Przez radę miejską z najmu sklepów gminnych . .	6,185	5,939
c) Przez Komitet Jarmarczny, z najmu lokalów czasowych i miejsc na placach . . .	12,693	Nie wykazano

C. Zjazd na jarmark:

	osób	osób
a) Obywateli poczesnych . .	47	32
b) Kupców zamiejscowych .	340	267
c) Mieszczan	198	148
d) Cudzoziemców	4	8
e) Włościan	780	605
W ogóle .	1,369	1,060

W ogóle towarów na jarmark w Rostowie w 1869 roku przywieziono mniej niż w poprzednim 1868 roku. Z ruskich towarów przeszło na 300,000 rub. przywieziono w 1868 r. *warzyw* i wyrobow *skórzanych*, w 1869 zaś roku przeszło przy razy mniej. Sprzedaje się pierwszych mniej niż połowa, a drugich od $\frac{2}{3}$ (1868) do $\frac{2}{5}$ (1869 rok). Za 200,000 rub. f więcej dostarczono w 1868 roku: towarów *lnianych* i *konopnych, galanterij* i *bakalij* a w 1869 r., pierwszych o połowę, drugich $2\frac{1}{2}$ razy, trzecich 3 razy mniej. Pomimo zmniejszonego przywozu tych trzech rodzajów towarów, sprzedaż ich jeszcze więcej osłabła: sprzedaż towarów lnianych i konopnych wynosząca w 1868 roku około $\frac{2}{3}$ przywozu w 1869 r. nie doszła i jego $\frac{1}{2}$; sprzedaż galanterji z $\frac{3}{5}$ spadła na $\frac{5}{11}$ przywozu, sprzedaż bakalij z $\frac{5}{9}$ obniżyła się do $\frac{1}{2}$ przywozu. Przeszło za 100,000 w 1868 roku było przywieziono *tytoniu* i *artykułów żywności;* w 1869 roku przywóz ich zmniejszył się przeszło dwa razy, jeszcze bardziej osłabła ich sprzedaż; tytoń sprzedany w 1868 roku prawie bez pozostałości, w 1869 roku był rozprzedany zaledwie w połowie; sprzedaż artykułów żywności z $\frac{7}{12}$ obniżyło się do $\frac{1}{2}$. Całkiem zadawalniającym może być nazwany tylko handel płodami *wiejskiemi: dziegciem* i *smołą, szczeciną* i *włosiem* które przy przywozie za kilkadziesiąt tysięcy rubli, rozprzedają się całkowicie, albo prawie bez pozostałości. Z towarów zagranicznych obroty na znaczne sumy odbywają się tylko w *herbacie*, której zresztą w 1869 r. było przywiezione (za 220,000 rub.) trzy razy mniej niż w 1868 roku (zn 630,000 rub.), sprzedaje się zaś takowej około $\frac{2}{3}$ przywozu. W skutku tego i ogólna snma przywozu wszystkich towarów, wynosząca w 1868 roku przeszło 3 miljony rub. w 1869 r. zmniejszyła się przeszło dwa razy. Według objaśnień handlarzy, główną przyczyną małego przywozu w 1869 r. był późny czas jarmarku (od 5 do 22 marca). W ogóle zaś tak przywóz jak i sprzedaż towarów stopniowo zmniejszyła się, jak się okazuje z następujących danych za sześcioletnie od 1864 do 1869 r.

	Przywieziono. Ruble.	Sprzedano. Ruble.
W 1864 roku	4,660,600	3,147,200
„ 1865 „	3,207,582	2,218,570
„ 1866 „	3.687,600	2,450,300
„ 1867 „	3,194,204	1,973,424
„ 1868 „	3,144,440	1,918,690
„ 1869 „	1,350,200	738,500
Średnio rocznie . . .	3,240,771	2,074,447

Z $4\frac{1}{2}$ miljona rubli przywóz w ciągu sześciu lat obniżył się do 1,350,000 rub. czyli $3\frac{1}{2}$ razy, a sprzedaż z 3 miljonów rub. do 238,000 rub. czyli 4 razy; średnio sprzedaje się rocznie prawie $\frac{2}{3}$ przywozu.

(*Gon. Urzęd.*) (*d c. n.*)

[1] Patrz Nr. 252 *Dzien. Warsz.*

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 11 grudnia. Po ogłoszeniu wyroku, wszyscy członkowie sądu wojennego podpisali odwołanie się do łaski. Zapewniają, że książę Aumale udał się natychmiast do marszałka Mac-Mahona z odwołaniem się pomienionem. Bazaine wysłuchał odczytania wyroku z żywem wzruszeniem.

Londyn, 11 grudnia. Bank angielski obniżył dziś dyskonto z 5 na $4\frac{1}{2}$%.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordzie:* Francuzkie zgromadzenie narodowe rozpoczęło w poniedziałek rozprawy nad budżetem. Jedynym wypadkiem znaczącym podczas tego posiedzenia było wniesienie przez p. Pelletan kwestji dotyczącej *księgi żółtej.* Od upadku Cesarstwa nie rozdawano już w izbie zbioru dokumentów dyplomatycznych, zamienianych z państwami zagranicznemi. Prawda i to, że w ciągu tego czasu, Francja nie była wmięszaną do spraw międzynarodowych, takich zwłaszcza, któreby mogły spowodować wymianę ważnych depesz z gabinetami zagranicznemi. Nadto jeszcze, zajęcie części terytorjum przez wojska niemieckie odbierało po części temu krajowi swobodę działania w sferach polityki zewnętrznej; zresztą wszystkie starania Francji skierowane były przez ten czas do podniesienia się z upadku wewnętrznego; do reorganizacji armji, finansów i administracji. Te tak rozliczne zabiegi, nie pozostawiły jej czasu do jakichbądź przedsięwzięć na polu polityki europejskiej. Dziś już położenie takie zmieniło się znacznie, przynajmniej odnośnie do swobody działania, którą Francja odzyskała zupełnie od chwili ustania okupacji niemieckiej. Zgromadzenie narodowe pragnie korzystać z takiej zmiany w celu zwrócenia na sprawy zewnętrzne baczności, skierowanej aż dotąd w inną całkiem stronę. Tej to myśli przypisać należy żądanie w poniedziałek przez p. Pelletan, a poparte przez p. Gambettę, dotyczące rozdania *księgi żółtej.* Książę Decazes przyrzekł zadowolnić to żądanie, prosząc jedynie o piętnastodniową zwłokę na przysposobienie i wydrukowanie dokumentów, które do tego zbioru wejdą. Nie można też spodziewać się w obec ciszy, jaka zapanowała w polityce europejskiej od katastrofy z roku 1870, ażeby w *księdze żółtej* znalazły się depesze mogące żywiej zainteresować ciekawość publiczną. Być bardzo może jednak, iż w zbiorze papierów znajdą się ciekawe wskazówki dotyczące stosunków Francji z Włochami. Prawo o zniesieniu zgromadzeń zakonnych w Rzymie, powinno było dostarczyć materjału do obszernej korespondencji pomiędzy dwoma wzmiankowanemi rządami, a ruch katolicki jaki objawia się we Francji, pogłoski do jakich dał on powód, szczególniej też podczas trwania zabiegów dążących do wyniesienia na tron Henryka V, były zapewne powodem do zamiany depesz, z których ważniejsze przynajmniej, muszą przecież być przedstawione zgromadzeniu narodowemu i publiczności. Podróż króla Wiktora-Emanuela do Wiednia i Berlina, dała zapewne również sposobność do wyjaśnień, przeznaczonych do postawienia we właściwem świetle politycznej doniosłości tej pamiętnej wycieczki. Nakoniec, kwestja kanału Suezkiego i prace komisji zasiadającej jeszcze w Konstantynopolu, powinny były wywołać w tych ostatnich miesiącach, żywą korespondencję z wielu rządami zagranicznemi a której ślady prawdopodobnie można będzie spotkać w *żółtej księdze.* Tak więc ów zbiór dokumentów, jeżeli ziści wszystkie obietnice przypuszczalne, nie będzie pozbawiony pewnego interesu, pomimo nawet, że na porządku dziennym nie znajduje się teraz żadna z tych kwestji, jakie z powodu swej ważności i nagłości, posiadają dar wzruszać i roznamiętniać opinję publiczną. Zapomnieliśmy też wreszcie wspomnieć tu o sprawach hiszpańskich, które tam również znajdą właściwe miejsce, chociażby tylko z powodu trudności spowodowanych na pograniczu przez karlistowskie powstanie, lub z przyczyny reklamacji, które w skutek tego następią ze strony republikańskich władz Hiszpanji, a nakoniec i odpowiedzi udzielonych na takowe przez rząd francuzki.

—

* *Indép. Belge* z dnia 9 grudnia pisze, że zatargi jakie omal że nie wynikły pomiędzy Anglją i Turcją z powodu Adenu, zostały całkiem uciszone. Komendant tej fortecy posiada nad kilkoma naczelnikami arabskiemi, ozdobionemi tytułami sułtanów, rodzaj zwierzchnictwa koniecznego dla bezpieczeństwa tych miejscowości, nad ktoremi powiewa sztandar Wielkiej Brytanji. Od czasu do czasu wewnątrz tych miejscowości wybuchają wojny domowe, wyzyskiwane wielce przez gubernatora tureckiego Hedżazie, który dąży do zamienienia na rzeczywistą, nominalnej władzy jaką sprawuje w Arabji. Tak np. niedawno brat sułtana w Lahej jednego z pensjonowanych przez Anglję, podniósł bunt przeciwko swemu władcy i wyjednał sobie poparcie od garstki żołnierzy tureckich, wysłanych mu na pomoc. Gabinet londyński, zawiadomiony o niebezpieczeństwie grożącem jego protegowanemu, wystąpił w Konstantynopolu przeciwko takiej interwencji, przynoszącej ujmę jego interesom. Rząd turecki czyniąc zadość temu wystąpieniu, zostawił buntownika własnym siłom w skutku czego ten ostatni został uwięziony. Anglicy zaprowadzili go do Adenu i kazali wysadzić w powietrze forteczkę, która mu służyła za rezydencję.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 9 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, po uchwaleniu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych a następnie także budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, deputowany Dutemple, należący do stronnictwa klerykalnego, postawił interpelację w przedmiocie zamianowania posła przy dworze włoskim. Obrady nad interpelacją tą odbyć się mają dopiero po zupełnem załatwieniu budżetu.

* *Trianon, 8 grudnia.* (Proces Bazaine'a). W dalszym ciągu obrony, Lachaud wspomina o 4-m września 1870 roku, co do którego sąd historji będzie taki, iż znalazło się kilku ludzi, którzy mniemali, że do najścia nieprzyjacielskiego dodać jeszcze należało rokosz. Układy Bazaine'a z nieprzyjacielem byłyby poczytane w zwykłych czasach jako karogodne; lecz w Metz okoliczności były niezwykłej natury, rząd bowiem w Tours wiedział dobrze, iż opór do ostateczności był niemożebny. O Gambecie Lachaud powiada, że jego żarliwy patrjotyzm, który ufał w powodzenie, jest jedynem jego usprawiedliwieniem.

* *Trianon, 9 grudnia.* Obrońca marszałka, adwokat Lachaud, odczytuje list księcia Fryderyka-Karola z 28 września r. b., zaświadczający, że Bazaine nie był nigdy u forpocztów pruskich.

* *Trianon, 10 grudnia.* Bazaine, uznany winnym ka-

pitulacji twierdzy Metz i armji, bez zrobienia wszystkiego, co mu honor i obowiązek przepisywały, skazany jednomyślnie na degradację i karę śmierci.

* *Londyn, 9 grudnia.* Do *Times'a* donoszą z Konstantynopola drogą telegraficzną pod dniem dzisiejszym, iż ogłoszony obecnie raport komisji ustanowionej dla ułożenia budżetu na 1874 rok, wykazuje zmniejszenie niedoboru z 5¾ miljona f. szt. na 4¼ miljona. Pomiędzy nowemi podatkami, które zaproponowane zostały dla pokrycia niedoboru, znajduje się również podatek od gruntów w Konstantynopolu, z którego dochody obliczone są na 650,000 funt. szt. Oprócz tego, dziesięciny od produktów rolnych podwyższone być mają o 1¾ miljona funt. szt. Podług ogólnego rezultatu raportu; w przyszłym roku nie będzie potrzebną pożyczka.—Podług otrzymanych tu wiadomości z Nowego-Jorku z dnia dzisiejszego, jenerał Sherman odpowiadając na wezwanie z rozmaitych stron do tworzeniu pułków ochotników oświadczył, iż nie wierzy, ażeby wybuchła wojna z Hiszpanją, gdyż rząd nie życzy sobie takowej.

* *Londyn, 10 grudnia.* *Times* otrzymał z Filadelfji wiadomość telegraficzną pod datą wczorajszą, iż pomiędzy rządami północno-amerykańskim i hiszpańskim zawarta została umowa, na mocy której statek „Virginius" zwrócony być ma dnia 18 b. m. wraz z ludźmi z osady, którzy pozostali przy życiu.

* *Nowy-Jork, 8 grudnia.* Izba reprezentantów odrzuciła wniosek, oświadczający się za przyznaniem powstańcom na wyspie Kubie praw strony wojującej. Rząd oświadczył się przeciwko pomienionemu wnioskowi.

---

* W Madrycie umarł w tych dniach najpłodniejszy ze współczesnych poetów, **Breton de Los Herreros**, mając lat 77. Po raz pierwszy wystąpił on w r. 1824 z komedją prozą „*A la vijez viruelas.*" (Północ o czternastej godzinie), która wówczas wywołała zupełną rewolucję w teatrach hiszpańskich. Odtąd płodność jego wzrosła niezmiernie, rozciągając się na wszystkie rodzaje dramatycznej poezji. Najulubieńsze z jego utworów są: „Wracam do Madrytu"—„Dwaj synowcy"—„Umrzej a zobaczysz"— „Marcela"— „Kwadrans" — Marja Stuart" — „Inez de Castro" — „Mitrydates" i „Adwokat biednych." Poezje jego, ody, listy i epigramata wypełniają gruby tom. W Hiszpanji uważają go za wzór stylu i czystości języka. Herreros był również stałym sekretarzem hiszpańskiej akademji. Nie mieszał on się nigdy do polityki i nie należał do żadnego ze stronnictw szarpiących jego nieszczęśliwą ojczyznę. (*Wiek*).

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 30 listopada (12 grudnia).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, dramat w 3-ch aktach (w akcie trzecim cztery obrazy), **Hans Mathis (Żyd polski)**;—komedja w 1-ym akcie, **Consilium facultatis**. —Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w sobotę, opera **Halka**. — *Wczoraj*, było osób 498.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Jutro*, w sobotę, komedje: 1-y raz, **Babie lato; Marcowy kawaler; Doktór Robin**. — Początek o godzinie 7 i pół.— *Wczoraj*, było osób 306.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.— *Dziś*, w piątek, odbędzie się w Salach Redutowych, **8-y wielki koncert**, w którym przyjmą udział: pani Bronisława Dowiakowska, pp. Ferdynand Laub, Aleksander Zarzycki i orkiestra Teatru wielkiego.— Program: I. 1. Uwertura „Egmont," L. Beethovena; 2. 8-my Koncert na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry, L. Spohra,— wykona p. Laub; 3. Arja z „Wesela Figara," W. A. Mozarta, — odśpiewa pani Dowiakowska; 4. Preludium, Menuet i Gavotte, J. S. Bacha,—na same skrzypce, wykona p. Laub.— II. 5. Uwertura „Oberon," K. M. Webera; 6. Koncert na fortepjan z towarzyszeniem orkiestry, F. Liszta,—wykona p. Zarzycki; 7. Mazurek, F. Chopina, — odśpiewa pani Dowiakowska; 8. Andante rondo giocoso, F. Lauba,—wykona z towarz. orkiestry p. Laub.— Początek o godz. 8 wieczorem.—Cena miejsc: dla członków Towarzystwa i ich rodzin krzesło numerowane w bliższych rzędach rs. 1 kop. 5, w dalszych kop. 55, galerja kop. 25. — Dla osób nienależących do Towarzystwa krzesło numerowane w bliższych rzędach rs. 2 kop. 5, w dalszych rs. 1 kop. 5, galerja kop. 50.— Biletów nabyć można w kancelarji Towarzystwa w czwartek od godziny 5-ej do 8-ej wieczór; w piątek zaś w kasie Teatru Rozmaitości od godziny 12-ej do rozpoczęcia koncertu.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga.— Początek o godzinie 8-ej.—Wejście kop. 15.

* W dniu 29 (11) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 56, wyzdrowiało 48, umarło 9, pozostało 1787 (mężczyzn 867, kobiet 919), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 189, kobiet 187.

Przyjechali:—Jenerał-lejtnanci: *Glebow*, z Orła, *Ganecki*, z Suwałk.

Ceny Targowe.

dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Ruble sr.	Korzec od kop.	do Ruble sr.	do kop.
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	11	75	7	20	7	35
" " pstra i dobra	13	20	7	95	8	25
" " wyborowa .	14	16	8	50	8	85
Żyto 232 "	9	36	5	55	5	85
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	7	92	4	50	4	95
Owies	5	26	3	7½	3	22½
Gryka	7	20	4	20	4	50
Groch polny	10	40	5	—	6	50
" cukrowy	12	—	7	20	7	00
Fasola	12	80	8	—	8	10
Jarzyny: Kartofle	—	—	1	80	2	10
Siano pud	—	—	—	40	—	42½
Słoma "	—	—	—	25	—	27½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 400, żyta 1500, jęczmienia —, owsa 800 korcy.

Żyto wyborowe płacono rs. 5 kop. 85 — rs. 6 kop. —.

Cena okowity dnia 29 listopada (11 grudnia).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.99,5	1.95—
Pojedyncza szynkarska		1.98—

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1873 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal. . . .	2 m.	110	85	110	55
"	" " . . .	3 d.	110	77½	110	47½
Gdańsk . . .	" " . . .	2 m.	110	70	110	40
Hamburg . . .	300 B. Mk. . .	2 m.	—			—
Londyn . . .	1Ft. Szter. . .	3 m.	7	44½	7	42½
"	. . . . . .	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank. . .	10 d.		—	—	—
"	. . . . . .	"	88	65	88	35
Wiedeń . . .	150 Zł. W. A. .	2 m.	97	35	—	—
"	à vista		98	25	—	—
Petersburg . .	100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	98	25
"	" " . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . .	" " . . .	1 m.	—	—	—	
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	142	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	-	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			94	50	93	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			70	50	70	—
Akcje " " po 500 rs.			—	—	74	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			113	25	112	25
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			102	—	100	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			125	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	80	94	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			94	—	93	70
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .			93	5	92	75
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .			89	50	89	20
" " " " II Serja . .			88	30	88	—
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			79	25	78	95
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .			97	—	96	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	101	—
" Sierpniowe za rs. 100			—	—	101	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .			160	25	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .			157	75	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			105	50	105	20

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 87⅞.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 34 13/18.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. 97⅔.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs.— k. 56 11/18.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 11⅞.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНИЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНИЯ И ПРИВИЛЕГИИ

N. D. 7290.

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rosji Krol Polski
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni: Umieniecki Prezes. Aquilino, Fajans Sędz.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1873 roku.

(podp.) Umieniecki Prezes.
(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Izydora Wiernik i spółka względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających uczynionego.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Izydora Wiernik i spółka dla wierzycieli stawających, lecz niesprawdzających się jak i dla wierzycieli wcale niestawających jako to: Natalji Wiernik, Fabiana Lewi, Bernarda Heilsberg, Moritza Kejsersztejn, Hermana Garfunkel, Hertza Lichtenfeld, Moszka Pinkusa Filher, Izydora Glüksman, Hermana Karaś, Markusa Gejfman, Adolfa Schiff, Zygmunta Feldhusen, Juljana Wejsblum, Józefa A. Winkler, Beniamina Truskier, Henryka Jaspisstein, Fabiana Wilner, Wł. Bersohn et Comp. Izaaka Sonenberg, Leona Barbonell, Teodora Siewczyńskiego, Rejchmana i Wolff, Henryka Gutman w Warszawie, Towarzystwa pod firmą Wormation Geselschaft für Lederfabrication w Wormes nad Renem, Heydemana et Comp. w Londynie, Józefa Nachner, J. W. Rosenfeld w Berlinie, Salomona et Mack w Frankfurcie nad Menem zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd niewiadomych, termin nowy ostateczny czteromiesięczny poczynając od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w I-ej Instancji wydanego wyroku, podanie którego do gazet Syndykom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani będą.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze zwyczajnym spisanym, w aktach Trybunału znajdującym się świadczę.

Warszawa d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1873 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego
(podp.) W. Andrychiewicz.

Dla dogodności stron interesowanych do likwidacji w masie upadłości Izydora Wiernik i spółka, oznaczają się termina stałe na dnie 10 (22) Grudnia 1873 r., 24 Grudnia (5 Stycznia) 1873/4 r. 14 (26) Stycznia, 28 Stycznia (9 Lutego), 18 Lutego (2 Marca), 11 (23) Marca i 1 (13) Kwietnia 1874 r. zawsze o godzinie 5½ z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 odbywać się mające.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1873 r.
Ludwik Czarnecki, Obrońca Sądowy,
Syndyk tymczasowy masy, przy ulicy Szeroka-Freta Nr. 7 nowy zamieszkały.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТИЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5289. Rejent Kancelarji Ziemańskiej w Warszawie.

Po zmarłym Adamie Chojnackim właścicielu nieruchomości w m. Warszawie pod Nr. 1285, i wierzycielu sum: 1. rs. 7500 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2754 w Dz. IV pod Nr. 8 i ścieśnienia pod Nr. 6 Dz. III. 2. rs 5550 na nieruchomościach w Warszawie pod Nr. 2754 pod Nr. 9 Dz. IV na Przedmieściu Praga pod Nr 178 pod Nr. 7 Dz. IV i ścieśnienia od Nr. 5 Dz. III na Przedmieściu Praga pod Nr. 178B pod Nr. 2 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 4 Dz. III. 3. rs. 6450 na nieruchomościach w Warszawie pod Nr. 2754 pod Nr. 10 Dz. IV wraz z ścieśnieniem w Dz. III przez zastrzeżenie z aktu Nr. 40 na Przedmieściu Praga pod Nr. 178 pod Nr. 8 Dz. IV i ścieśnienia na marginesie Dz. III przez zastrzeżenie z aktu Nr. 37 i na przedmieściu Praga pod Nr. 178B pod Nr. 3 Dz. IV i ścieśnienia na marginesie Dz. III przez zastrzeżenie z aktu Nr. 21. 4. rs. 3840 na nieruchomościach: w Warszawie pod Nr. 2754 pod Nr. 11 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 8 Dz. III na Przedmieściu Praga pod Nr. 178 pod Nr. 9 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 6 Dz. III, na Przedmieściu Praga pod Nr. 178B pod N. 4, Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 6 Dz. III. 5. rs. 4,000 na Dobrach Grzebowilk z Okręgu Siennickiego pod Nr. 4 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 13 Dz. III. 6. rs. 8,100 na dobrach Rudno z Okręgu Siennckiego w Dz. IV pod Nr. 6 i ścieśnienia pod Nr. 5 Dz. III oraz na dobrach Sępochów z Okręgu Siennickiego pod Nr. 5 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 3 Dz. III. 7. rs. 4500 na dobrach Rudno z Okręgu Siennickiego pod Nr. 7 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 6 Dz. III oraz na dobrach Sępochów z Okręgu Siennickiego pod Nr. 6 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 4 Dz. III. 8. rs. 6,000 na dobrach Kobylin z Okręgu Rawskiego pod Nr. 28 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 13 Dz. III. 9. rs. 4,500 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2165c., w Dz. IV pod Nr. 2. 10. rs. 650 na dobrach Jajkowiec z Okręgu Rawskiego pod Nr. 14 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 8 Dz. III. 11. rs. 700 na dobrach Jajkowiec z Okręgu Rawskiego pod Nr. 15 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 9 Dz III. 12. rs. 6,000 na dobrach Sadówka, A. B. z Okręgu Brzezińskiego w Dz. IV obok Nr. 3 i 4 w zlewkach. 13. rs. 850 na dobrach Sadówka A. B. z Okręgu Brzezińskiego w Dz IV obok N. 3 i 4 w Zlewkach. 14. rs. 7,500 na dobrach Biała z Okręgu Rawskiego pod Nr. 7 Dz. IV i ścieśnienia pod Nr. 10 Dz. III. 15. rs. 3,000 pod Nr. 3 rs. 3,200 pod Nr. 4, i rs 3,800 pod Nr. 10 Dz. IV oraz ścieśnień z pod Nr. 2 i 3 Dz. III na dobrach Bytoń z Okręgu Włocławskiego. 16. rs. 3,000 na nieruchomości w m. Warszawie pod Nr. 2998F pod Nr. 11 Dz. IV. 17. rs. 6,000 na nieruchomości w Warszawie pod N. 1,666B. pod Nr. 14 Dz. IV, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczonym został termin na d. 5 (17) Marca 1874 r. w Kancelarji czyniącego Rejenta gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Wrześ.) 1873 r.
Włodzimierz Kretkowski.

N. D. 5273. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Po Kazimierzu Knaut jako wierzycielu sum rs. 3268 kop. 33⅓ i rs. 200 na dobrach Kwaśniowie z o-gu Sąd. Olkuskiego w D. IV pod NN-mi 19 i 20, tudzież sum rs. 750 i rs. 150 na dobrach Budzyń w tymże samym okręgu znajdujących pod NN-mi 3 i 4 zabezpieczonych toczy się postępowanie spadkowe; termin zaś prekluzyjny do regulacji wyznaczony jest w Kancelarji mojej na d. 5 (17) Marca 1874 r.

Kielce d. 25 Sierpnia (6 Września) 1873 r.
Gregórz Juszyński.

N. D. 5279. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Ernesta Dydaka 2-ch imion Stacherskiego właściciela dóbr Zakrzewo-Kamienne-brody i Kochonie oraz wierzyciela dóbr Mokowo z okręgu Lipnoskiego.

2. Józefa Kowalewskiego właściciela dóbr Płonczynek z okręgu Lipnoskiego i

3. Antoniny Rybickiej wierzycielki dóbr Kosiny-Stare z okręgu Mławskiego.

Toczą się postępowania spadkowe do zamknięcia których termin na d. 1 (13) Marca 1874 roku wyznaczony został.

Płock d. 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r.
Emiljan Ordon.

N. D. 7286. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Z powodu nastąpionej śmierci.

1. Anny z Grabskich Słupeckiej, właścicielki nieruchomości w Płocku N. N. 334½, 336 i 208/209.

2. Mikołaja Wiercińskiego, wierzyciela dóbr połowa Postróża małego, z o-gu Płockiego.

3. Józefa Lewandowskiego, współwłaściciela dóbr Mystkowo pobodze z o-gu Płockiego.

4. Leokadji z Orłowskich Podbielskiej, wierzycielki dóbr Likiec z o-gu Lipnowskiego.

5. Pankracego Jaroszewskiego, wierzyciela dóbr Grunta Kabuchy z okręgu Płockiego i

6. Feliksa Gierzyńskiego, wierzyciela dóbr Kłaki z o-gu Płockiego.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin na dzień 11 (23) Czerwca 1874 r. wyznaczony został.

Płock d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1873 r.
Emiljan Ordon.

N. D. 7291. Pisarz Sądu Pokoju w Częstochowie.

Z powodu zaszłej śmierci.

1. Bonawentury Majewskiego wierzyciela sumy rs. 982 kop. 40 zabezpieczonej w Dz. IV pod Nr. 10 przez zastrzeżenie miejsca na nieruchomości w Częstochowie pod Nr. pol 7 położonej a Nr Rep. Hip. 68 oznaczonej.

3. Henryka i Doroty z Szterków małż. Kromer właścicieli nieruchomości w Częstochowie przy rynku Jasnogórskim pod Nr. pol. 63 położonej, Nr. Rep. Hip. 67 oznaczonej, a także dzieci ich:

Konstancji, Justyny, Polemira, Józefa-Henryka (2-ch imion) rodzeństwa Kromer i Cecylji z Kromerów Władysława Litwickiego małżonki, jako SS-ów wyżej wymienionych Henryka i Doroty małż. Kromer.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin prekluzyjny w Kancelarji hipotecznej Sądu Pokoju w Częstochowie na d. 8 (20) Czerwca 1873 r. wyznaczam.

Częstochowa d. 28 List. (10 Grudn.) 1873 r.
Ignacy Brochocki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7233. Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 6 (18) Grudnia 1873 r. o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w Sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica-Książęca i Tarło od 19 Stycznia 1874 r. do tejże daty 1875 r.

Licytacja rozpocznie się od rs. 5,881.

Szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, lub u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji w gotowiźnie, lub papierach procentowych winno być złożone przy deklaracji w sumie rs. 1000; mogą też być nadsyłane przy deklaracjach, Kwity Kasy Oddziału Bankowego w Lublinie, lub Kasy Administracji dóbr Lubartowskich na powyższą sumę.

Deklaracje przyjmowane będą do d. 6 (18) Grudnia r. b. do godziny 11-tej z rana.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1873 r.
Prezes Banku,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Kollegialny I. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d., 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. za № 35,040 deklaruję niniejszem wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica Tarło od 1 Stycznia 1874 r. po 1 Stycznia 1875 r. za sumę rs. (wyraźnie literami). Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom, objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane.

Vadium (lub kwit Kasy Oddziału Bankowego w Lublinie, albo Administracji Lubartowskiej) w kwocie rs. 1000 załączam; w razie nieutrzymania się przy dzierżawie, po odbiór tej sumy sam się zgłoszę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. pisałem w N dnia N.

3—3 (podpisać imię i nazwisko).

N. D. 6985. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja *in* plus przez opieczętowane deklaracje, na trzech letnie to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. wydzierżawienie posesji Nr. 212/3 w Warszawie przy ulicy Brzozowej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 40, wyraźnie rubli srebrem czterdzieści rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypisze postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się zadzierżawić po sesję Nr. 212/3 w Warszawie przy ulicy Brzozowej położoną na lat trzy to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r, do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia miesiąca i roku (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1873 r.

N. D. 7275 Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na dostawę w ciągu roku 1874.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej

1. Owsa czetwerti 3690, od rubli sześciu kop. trzynastu za czetwert.

2 Siana pudów 36,360 od trzydziestu dziewięciu kop. za pud.

3. Słomy pudów 9,090 od dwudziestu siedmiu kop. za pud.

B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Słomy pudów 3150 od dwudziestu siedmiu kop. za pud.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Nie stawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta m. w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą cenę po jakich podejmują się powyższe dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ogłoszeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny k. 70 jak również składający deklaracje dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 4270 i na koszta ogłoszenia rs. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1874 (wypisać szczegółowo z ogłoszenia przedmiot dostawy z cenami po jakich takową podejmuję się dostarczyć) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 4,270 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia m. roku (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1873 r.

N. L. 6956. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 7 (19) Grudnia 1873 r. o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu szósta *in plus* głośna licytacja, a d. 11 (23) Grudnia t. r. również o godzinie 12 z południa przetarg na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. dochodu z dwóch taryfowych mostów, poczynając od cen dzierżawnych zniżonych, a mianowicie:

1. Na rzece Narwi pod Ostrołęką od sumy rs 1913 k. 25.

2. Na rzece Szeszupie pod Marjampolem od sumy rs. 600 rocznie.

Takaż licytacja i przetarg odbyte zostaną jednocześnie w wyżej wskazanych terminach, w miejscowych Zarządach Powiatowych, a mianowicie:

w Ostrołęckim na dzierżawę dochodu z mostu pod Ostrołęką.

i Marjampolskim na dzierżawę dochodu z mostu pod Marjampolem.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinni przy odpowiedniem podaniu, napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej złożyć dowód legitymacyjny i kaucją wyrównywającą połowie rocznej dzierżawy, a mianowicie z mostów:

Pod Ostrołęką rs. 957, pod Marjampolem rs. 300, i oprócz tego na koszta ogłoszenia licytacji oddzielnie gotowizną po rs. 50 do każdego mostu.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych, od godziny 9 z rana do 3 popołudniu, przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w wyżej wymieninnych Zarządach Powiatowych.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1873 r.
Naczelnik Okręgu Krejsler.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
2—3 Buchalter Brześciański.

N. D. 7224. Izba Skarbowa Lubelska.

Podaje do powszechnej wiadomości, że naznaczona przez nią na dzień 17 (29) Grudnia r. b. licytacja na sprzedaż majątku poklasztornego Mentów w powiecie Lubelskim położonego, mającego przestrzeni 879 morgów, 85 prętów, została wstrzymaną do czasu rozstrzygnięcia kwestji tyczącej służących włościanom służebności w pomienionym majątku.

N. D. 7123 Sąd Kryminalny w Kielcach.

Podaje do wiadomości iż w d. 19 (31) Grudnia 1873 r. w biórze Sądu Kryminalnego w Kielcach odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1874 licząc od d. 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1875 r. materjałów piśmiennych i innych potrzeb dla Sądu Kryminalnego i Sądu Poprawczego w Kielcach.

Warunki licytacji przejrzane być mogą codzie nie w Kancelarji Pisarza Sądu Kryminalnego od godziny 9 z rana do 1 po południu oprócz dni świątecznych. Ostateczny termin do składania deklaracji oznacza się do godziny 1 z południa w dniu licytacji.

Kielce d. 16 (28) Listopada 1873 r.
Prezes, Radca Kollegialny Swięcki.

N. D. 7230. Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Gubernji Kieleckiej.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że z powodu nie doszłej do skutku powtórnej licytacji, naznaczonej na dzień 15 (27) Listopada r. b. na dostawę produktów żywności drzewa i innych artykułów dla Szpitala Ś-go Aleksandra, została naznaczona licytacja po raz trzeci w skróconym terminie, na dzień 7 (19) Grudnia r. b., o godzinie 1-ej po południu w biórze Rządu Gubernialnego Kieleckiego, na dostawę dla tegoż szpitala przytoczonych produktów i na ten że sam perjod.

Licytacja ta odbywać się ma przez opieczętowane deklaracje na zasadzie warunków szczegółowo ogłoszonych w Dziennikach warszawskich, mianowicie: Ruskim N. N. 201 208 i 212, Polskim 203 207 i 212, oraz w Kieleckim Dzienniku Gubernialnym w. N. N. 37 38 i 39.

Licytacja odbędzie się od cen zmienionych i opublikowanych w N. N. 47 i 48 Kieleckiego Dziennika Gubernialnego.

Kielce dnia 21 Listopada 1873 r. 1—2

N. D. 7285. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu na żądanie opieki nieletnich Olgi i Aleksandra po Aleksandrze Baronie Schlieppenbach pozostałych dzieci a mianowicie:

a) Bronisławy z domu Wasilew po Aleksandrze Baronie Schlieppenbach pozostałej wdowy opiekunki głównej.

b) Dymitrego Palicyn Podpułkownika Inżynierji opiekuna przydanego, rzeczonych nieletnich w Warszawie pod Nr. 1574F zamieszkałych popierający sprzedaż należącej do tychże nieletnich w spadku po ojcu odziedziczonej nieruchomości N. 1090c w Warszawie zawiadamia i ogłasza iż z mocy dwóch decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 11 (23) Sierpnia 1873 r. i 6 (18) Października t. r. sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w tymże Trybunale odbyć się mającą

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 1090 lit. C nowym 36 przy ulicy Twardej i Żelaznej w cyrkule polic. VIII Jerozolimskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału III go na gruncie dziedzicznym położona. Graniczy z prawej strony z placem oznaczonym Nr. 34 nowym, z lewej z placem N. 38, a z tyłu od ulicy Żelaznej z posesją Nr. 1090F.

Składa się:

1. Z domu masiv murowanego frontem od ulicy Twardej położonego o parterze i dwóch piętrach z suterynami od podwórza po lewej stronie a z piwnicami po prawej.

2. Z dwóch oficyn masiv murowanych o parterze trzech piętrach i suterynach.

3. Z zabudowania w podwórzu masiv murowanego mieszczącego na parterze stajnią wozownią i kloaki a na górze drwalnie.

4. Z parkanu murowanego od strony posesji Nr. 38.

5. Z pompy krytej w podwórzu wyzwirowanem.

Podatki i składki wynoszą rocznie rs. 490 kop. 54.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-ny Ludwik Szpotański Sędzia Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I-go pod N. 549 odbyła się już w dniu 15 (27) Października 1873 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1873 r. o godzinie 10 z rana odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 31480 jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Wydziału I-go Trybunału i u podpisanego Obrońcy przy Senacie.

Warszawa d. 16 (28) Października 1873 r.
Andrzej Brzeziński Obrońca przy Senacie.

Następnie po odbyciu przygotowawczego przysądzenia termin do trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 11 (23) Grudnia 1873 r. godzinę 5 z południa. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 31480 jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grud.) 1873 r.
Andrzej Brzeziński Obrońca przy Senacie.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 7148 Sąd Policji Poprawczej Wydziału I-go w Warszawie. Wzywa Włodzimierza Dubrawskiego dymisjonowanego junkra, pierwej w domu pod Nr. 601*a*. zamieszkałego, obecnie z miejsca swego zamieszkania niewiadomego, aby w przeciągu 30 dni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie, gdyż w przeciwnym razie postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 10 (22) Listop. 1873 r.

N. D. 7078. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa niewiadomego z pobytu mieszkańca wsi Rusociec, gminy Władysławów p-tu Konińskiego, Antoniego Samigórskiego, aby w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym się stawił, pod skutkami prawa.

Kalisz d. 13 (25) Listopada 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

N. D 7272. Ostrzega się iżby z Józefem Paszkowskim w Lublinie stale mieszkającym, nikt nie wchodził w układy o cesję kapitałów na dobrach Poliszczyzna, Mościska, Tarnogóra i Biskupice w Lubelskim hypotekowanych. Gdyż on wszelkie swoje prawa do takowych podpisanemu urzędownie scedował.

Łukasz Paszkowski.